

Ile zarabia starosta Gutowska?

strona R2

Wielki sukces uczniów z Puław

strona 3

Nasze gminy docenione przez prezydenta Dudę

strona 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

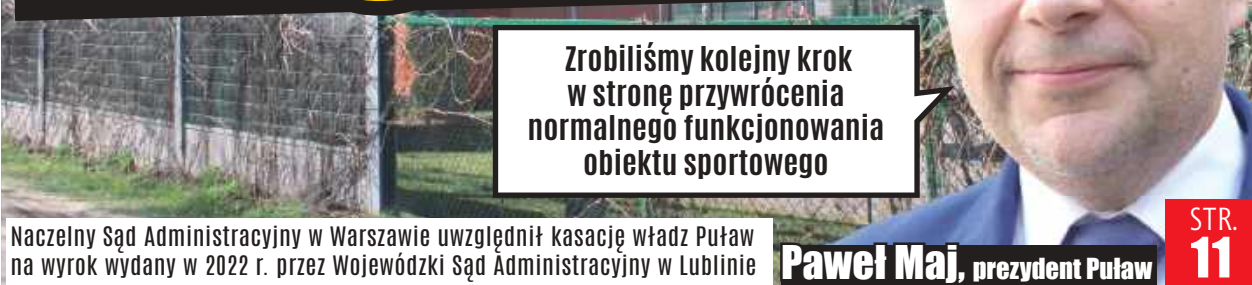


pulawy.24wspolnota.pl

3 - 9 czerwca 2025 r. nr 22 (625) Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Władze Puław wygrały w sądzie. Ekrany przy Orliku, za który prezydent miał siedzieć - legalne



Zrobiliśmy kolejny krok w stronę przywrócenia normalnego funkcjonowania obiektu sportowego

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględnił kasację władz Puław na wyrok wydany w 2022 r. przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie

Paweł Maj, prezydent Puław

STR. 11

Puławy:

Niezwykły gość w przedszkolu

STR. 2

Film o Puławach w kinie

STR. 2

Strażacy już u siebie. Nowa komenda gotowa

STR. 5

Końskowola: Mieszkańcu Starej Wsi - wybierz nazwę nowej ulicy

STR. 4

Baranów: Upamiętnili żołnierzy wyklętych

STR. 22

Markuszów: Kto zostanie dyrektorem Zespołu Szkolno - Przedszkolnego?

STR. 23

Puławy: Kryty basen zamknięty na trzy lata. Teraz remont



Inwestycja pochłonie prawie 60 mln zł.

STR. 3

Stara hala zostanie przebudowana i zmodernizowana. Po remoncie basen kryty będzie większy, a w środku będzie m.in. ścianka wspinaczkowa

Kradzionym ciągnikiem trąbił przed komisariatem policji



Mieszkaniec Bełżyc ukradł go w Sadurkach pod Nałęczowem. Ale na koncie ma też inne przestępstwo w naszym powiecie.

STR. 7

38-latkowi grozi nawet pięć lat więzienia

Potrąciła rowerzystkę i odjechała

STR. 11

Żyrzyn: Złóż wniosek o szacowanie szkód

STR. 22

Wjechał rowerem wprost pod busa

STR. 11

N 2310 ISSN 2300-438X INDEKS 297984 9 772300 438500

REKLAMA

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory, Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe. Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem. Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

WSPÓLNOTA
W wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietron, tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kesik, e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiewska, tel. 505 698 186
e-mail: golebiewska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak, e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka, dyrektor ds. marketingu i reklamy, tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska, tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak, tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pały
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

AUTOPROMOCJA

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

Niezwykły gość w puławskim przedszkolu

Spółeczność Miejskiego Przedszkola nr 14 w Puławach odwiedziła wnuczka Czesława Janczarskiego, polskiego poety i tłumacza, tworzącego dla dzieci, który jest również patronem tej placówki.

Okazją ku temu była 28. rocznica nadania placówce imienia Czesława Janczarskiego. Inicjatorką tego była wieloletnia dyrektor MP 14 Małgorzata Ciupa, która kierowała placówką przez 30 lat.

Czesław Janczarski był poetą, który głównie pisał dla dzieci wiersze, opowiadania, był redaktorem czasopism dla dzieci „Świerszczyk”, „Płomyczek”, „Iskierka” oraz twórcą dwutygodnika „Miś”, ale przede wszystkim był twórcą Misia Uszatka. Ciekawostką jest fakt, że Czesław Janczarski w latach 1944-1946 był nauczycielem języka polskiego w niedalekim Kurowie, gdzie poznał swoją przyszłą żonę, tu także urodził się jego syn Jacek Janczarski - poeta - opowiada Elżbieta Wasiak, obecna dyrektor.

W ramach obchodów przedszkole zaprosiło inne miejskie placówki do udziału w przeglądzie plastyczno - literacki pod hasłem „Nowi Przyjaciele Misia Uszatka”, który jest również formą upamiętnienia twórcy związanego z naszym regionem. Uroczystość z okazji kolejnej rocznicy nadania przedszkolu imienia była również



Wnuczka patrona przedszkola spotkała się z dziećmi i opowiedziała o swojej książce. Marianna Janczarska podobnie, jak jej dziadek, jest poetką i tworzy dla dzieci

okazją do podsumowania przeglądu, którego specjalnym gościem była wnuczka Czesława Janczarskiego.

Pani Marianna Janczarska spotkała się z przedszkolakami na spotkaniu autorskim, na którym przedstawiła swoją książkę pt. „Ciastorek potworek”. Dzieci doskonale bawiły się odpowiadając na pytania i z wielkim zainteresowaniem wysłuchały treści książki oglądając prezentację sympatycznego pieska Ciastorka. Pani

Marianna zapewniła, że będzie ciąg dalszy przygód kudłatego pieska i obiecała odwiedzić dzieci w Miejskim Przedszkolu nr 14 - opowiada dyrektor Wasiak.

Co istotne, efektem każdego przeglądu, organizowanego przez MP 14, jest publikacja zawierająca autorskie wiersze nauczycieli i ilustracje wykonane do nich przez dzieci. Egzemplarze publikacji z zeszłego roku pt. „Miś Uszatek - podróżnikiem” trafiły do dyrektorów innych przedszkoli

Najmłodszy uczestnik przeglądu w podziękowaniu dostał książkę z dedykacją Marianny Janczarskiej pt. „Ciastorek - potworek” ufundowaną przez Radę Rodziców Miejskiego Przedszkola nr 14, wśród nagród dla wszystkich znalazły się upominki przekazane przez Urząd Miasta Puławy - dodaje dyrektor Wasiak.

Marta Pietron

Drobne ogłoszenia we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej”!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?

1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!

- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

O historii Puław w Kinie Sybilla

Jesteście znużeni reklamami wyświetlanymi przed seansem? Teraz w puławskim kinie będzie można zobaczyć nie tylko spoty reklamowe, ale również dużo bardziej wartościowe produkcje, które jednocześnie edukują. Przed wybranymi seansami obejrzymy film o Puławach i pierwszym muzeum.

To efekt porozumienia z wartego z kierownictwem puławskiego Kina Sybilla. Przed niektórymi seansami widzowie będą mieli okazję obejrzyć film przybliżający historię powstania pierw-

szego w Polsce muzeum. Tak! Mowa o puławskim muzeum, które księżna Izabela Czartoryska założyła w właśnie tu w Świątyni Sybilli.

Film trwa nieco ponad 4 minuty. W tym czasie widz oczami samej Księżnej pozna historię muzeum i dowiaduje się, dlaczego niegdyś Puławy były tak ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i politycznego.

Współpraca związana jest z obchodami roku księżnej Izabeli Czartoryskiej w Mieście Puławy, za co serdecznie dziękujemy zarządowi kina. No i oczywiście zachęcamy do śledzenia aktualnego repertuaru - mówią pracownicy Urzędu Miasta w Puławach.

Marta Pietron

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.



Paweł
Prezydent Puław

Pięć gwiazdek za walkę o możliwość korzystania przez mieszkańców z boiska „Orlik” przy SP 4 w Puławach

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędzióra 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO-REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Peten Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
4 czerwca
godz. 8.00 - 14.00, Nałęczów ST-14
5 czerwca
godz. 8.00 - 14.00, Rąblów (1)
6 czerwca
godz. 12.00 - 16.00, Kurów ST-15

Puławy: Kryty basen już zamknięty. Teraz remont

Do niedzieli 1 czerwca mieszkańcy Puław mogli korzystać z krytej pływalni w hali przy Al. Partyzantów. Obiekt wróci do użytkowania dopiero po remoncie, który ma potrwać 3 lata. Od 10 czerwca rusza za to sezon w Parku Wodnym przy ul. Hauke-Bosaka.



Od 10 czerwca ruszy sezon w puławskim Parku Wodnym przy ul. Hauke-Bosaka. Aquapark będzie dostępny do pierwszych dni września

Basen zamknięty na 3 lata

To już ostatnie dni funkcjonowania starej hali przy Al. Partyzantów w obecnym kształcie. Kryta pływalnia będzie do dyspozycji mieszkańców do niedzieli 1 czerwca. Ale już za kilka dni - od 10 czerwca - zacznie działać park wodny przy ul. Hauke-Bosaka. Tam niestety będziemy skazani na łaskę i niełaskę pogody.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami właśnie w czerwcu ma nastąpić przekazanie placu budowy wykonawcy remontu starej hali. Inwestycja będzie realizowana w formule „Zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza, że wybrana w przetargu firma będzie miała za zadanie przygotować projekt, a następnie go zrealizować. Ten ma powstać w tym roku, natomiast modernizacja ma potrwać do stycznia 2028 r.

Wykonawcą robót jest konsorcjum firm Termochem - Transcom. Umowa opiewa na 57 mln 285 tys. 711,54 zł, a całkowity koszt remontu to blisko 60 mln zł. Modernizacja hali przy ul. Partyzantów będzie możliwa dzięki 29,7 mln zł dotacji, jaką miastu udało się pozyskać z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Łód”. W sfinansowaniu zadania ma pomóc również emisja obligacji o wartości 10 mln zł.

Co się zmieni?

Po modernizacji puławianie będą mieli do dyspozycji nowoczesny obiekt na miarę XXI wieku. W ramach inwestycji władze

Puław planują przesunięcie wejścia głównego i powiększenie hali basenowej o 4,5 przeszła kosztem istniejącej hali sportowej oraz rozbudowę zespołu zjeżdżalni od południowej części hali. Istniejąca szatnia zostanie przebudowana na koedukacyjną, mieszczącą 306 osób z przebieralniami i szafkami otwieranymi na zegarek basenowy po zbliżeniu. Z szatni na basen można będzie przejść schodami lub pojechać windą. W basenie będzie mogło przebywać na raz maksymalnie 250 osób - 220 w strefie basenowej i 30 w strefie SPA. W hali sportowej powstanie park trampolin, sala zabaw dla dzieci ze zjeżdżalniami, basenami z kulkami itp., a w strefie saun przewidziano m. in. grotę solną

60 mln zł
- niemal tyle będzie kosztował remont „starej” hali

i śnieżną, czy 2 sauny fińskie. Nie zabraknie miejsca na strefę gastronomiczną. Po modernizacji obiekt ma być wyposażony w klimatyzację i panele fotowoltaiczne. Przebudowę przejdzie także parking, na którym znajduje się 80 miejsc parkingowych, 6 miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych oraz 2 - dla autokarów.

Marta Pietroń

Wielki sukces uczniów z Puław. Oni indeksy mają już w kieszeni

Jeszcze nie zdali matury, a już mają zapewnione miejsca na studiach na Politechnice Lubelskiej. Bartosz Makulus oraz Kamil Kozak z Zespołu Szkół nr 2 im. E. Kwiatkowskiego w Puławach oraz Karol Pałka z 4. Technikum w Zespole Szkół Technicznych im. M. Skłodowskiej-Curie zdobyli pierwsze miejsca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Zawodowej „Rok przed dyplomem”.



Po zdanej maturze Bartosz i Kamil nie muszą już martwić się rekrutacją na studia. Miejsca na Politechnice Lubelskiej mają już zapewnione

uczniowie mają do wykonania zadanie praktyczne, natomiast drugi i trzeci (regionalny i ogólnopolski) to test zawodowy.

Wszystkie szczeble Olimpiady śpiewająco pokonali czwartoklasiści Zespołu Szkół nr 2 im. E. Kwiatkowskiego w Puławach -

Bartosz Makulus i Kamil Kozak. Pierwszy z nich uczy się w zawodzie technik budownictwa, drugi - technik mechanik.

Ostatni etap - regionalny był rozgrywany 10 kwietnia w auli Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej. Brało w nim udział 136 uczniów, reprezentujących 46 szkół technicznych z 12 województw.

Wyniki ogłoszono w połowie maja. Okazało się, że nasi uczniowie są wśród tych najlepszych. Oficjalne podsumowanie Olimpiady odbyło się 22 maja. Bartosz Makulus i Kamil Kozak w nagrodę otrzymali indeksy na Politechnikę Lubelską. Oznacza to, że w przyszłym roku po ukończeniu szkoły zostaną przyjęci na I rok studiów z pominięciem standardowej ścieżki rekrutacji. Mogą wybrać kierunek zgodny z zawodem, w którym się kształcą.

Marta Pietroń

GO, GDZIE, KIEDY?

- CZERWIEC 3 WTOREK** 3 czerwca (wtorek), POK Dom Chemika. Gala Jubileuszowa 35-lecia Samorządu Terytorialnego (wstęp bezpłatny)
- CZERWIEC 7 SOBOTA** 7 czerwca (sobota), POK Dom Chemika, godz. 19:00. Muzyka Ludovica Einaudiego w wykonaniu Lucie Kubátové, bilety na www.kupbilecik.pl
- CZERWIEC 8 NIEDZIELA** 8 czerwca (niedziela), targowisko miejskie, ul. Dęblińska 22, 11:00 - 15:00. Spotkanie Klasycznej Motoryzacji, wstęp wolny
- CZERWIEC 10 WTOREK** 10 czerwca (wtorek), Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach, godz. 13:00. Spotkanie z regionalistą Jackiem Śnieżkiem (wstęp bezpłatny)
- CZERWIEC 14 SOBOTA** 14 czerwca (sobota), POK Dom Chemika, godz. 17:00. Koncert Galowy Zespołu Baletowego ETIUDA (wstęp bezpłatny)
- CZERWIEC 15 NIEDZIELA** 15 czerwca (niedziela), Skwer Niepodległości, godz. 9:00. Puławski Pieszy Rajd Honorowych Dawców Krwi, wpisowe 10 zł

R E K L A M A

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCLAP.PULAWY.PL

Pracuj jako
OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH
ZADZWOŃ 502 913 074
TERAZ LETNI BONUS DO 500€

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator/technik ochrony przeciwpożarowej, Puławy/REMPOŻ	1	4 666,00 zł	u
Pracownik drogowy, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Brurkarz, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Kierowca kat. C+E, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Informatyk, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Piekarz – pomocnik piekarza, Puławy/ Piekarnia Sarzyński	1	8 000,00 zł	u
Pracownik sali zabaw, Puławy/SS Mamy Siebie	0,5	2 333,00 zł	u
Animator warsztatów wakacyjnych, Kazimierz Dolny/Ośrodek Kultury		38 zł/godz.	z
Pracownik gospodarczy – praca w szalecie miejskim, Kazimierz Dolny		4 666,00 zł	z
Lakiernik, Oblasy	1	4 666,00 zł	u
Konserwator, Kębło/SOSW	0,5	2 333,00 zł	u
Prowadzący pojazdy kolejowe w obrębie bocznicy, Puławy/Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Puławy		30,5 zł/godz.	z
Manewrowy, Puławy/Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Ustawiacz w obrębie bocznicy, Puławy/ Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Salowa, Celejów	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Puławy: Kolizja na Centralnej

W miniony czwartek wieczorem (29 maja) zderzyły się tam dwa samochody marki Audi. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem i punktami karnymi.

Do zdarzenia doszło późnym wieczorem na wysokości siłowni Kuźnia Formy. Jak wynika

z ustaleń policji, kierująca Audi 35-latką z Puław w wyniku nieprawidłowo wykonanego manewru skrętu doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym audi, którym kierował 23-latek z gminy Końskowola.

Na szczęście nic poważnego nikomu się nie stało. Jedynie ruch w miejscu kolizji był czasowo utrudniony.

Policja ukarała kobietę za spowodowanie kolizji mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroni



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
18.05.	Kazimierz Dolny	33-latek z gm. Kazimierz Dolny	Opel	0,58 promila
23.05.	Puławy, ul. Dęblińska	57-latek z gm. Terespol	Volvo	0,60 promila
26.05.	Sadurki	39-latek z Bełżyc	ciągnik Renault	0,46 promila

Będzie nowy honorowy obywatel i zasłużeni dla miasta. Tak Puławy uczczą 35-lecie Samorządu Terytorialnego

Były prezydent Puław Janusz Grobel oraz siedem innych osób dołączy do zacnego grona uhonorowanych za działalność na rzecz społeczności Puław. W miniony czwartek miejscy radni jednogłośnie zdecydowali o nadaniu odznaczeń. To jeden z elementów obchodów 35-lecia Samorządu Terytorialnego.

W 1990 roku, w wyniku transformacji ustrojowej, przywrócono samorząd terytorialny na poziomie gminy. W 1998 roku wprowadzono reformę administracyjną, która przywróciła powiaty i zmniejszyła liczbę województw, a od 1 stycznia 1999 roku samorząd terytorialny funkcjonuje na trzech poziomach: gminnym, powiatowym i wojewódzkim.



Janusz Grobel przez 25 lat był prezydentem Puław, a w poprzedniej kadencji pełnił także funkcję radnego miejskiego. Za jego prezydentury miasto przemieściło się, zrealizowano wiele cennych inwestycji, które do dziś służą mieszkańcom, np. Marinę, Mediatekę czy nową halę widowiskowo-sportową przy ul. Lubelskiej

W tym roku przypada 35. rocznica wspomnianej transformacji ustrojowej. Z tej okazji władze Puław zaplanowały szereg uroczystości. Zainaugurowała je już Rada Miasta Puław XV sesją. Podczas czwartkowych obrad radni podjęli dwie ważne uchwa-

ły, jedna z nich dotyczy nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Puławy byłemu prezydentowi i radnemu poprzedniej kadencji - Januszowi Grobelowi. Z wnioskiem o jego uhonorowanie do Komisji do kwalifikowania kandydatów na Honorowego Obywatela Miasta Puławy wystąpił obecny przewodniczący rady miasta Mariusz Wicik. Komisja kandydaturę zaakceptowała jednogłośnie. Podobnie jak radni.

Z kolei do Komisji Odznaki Honorowej za Zasługi dla Puław wpłynął wniosek o nadanie odznaczenia dla kolejnych osób, związanych z Puławami i działających na rzecz lokalnej społeczności. W gronie wyróżnionych znaleźli się Ignacy Czeżyk, Janusz Grobel, Halina Jarząbek, Anna Kędziora, Halina Kowalewska, Jerzy Lenartowicz, Elżbieta Szymańska i Grzegorz Zamojski. O ich odznaczenie zawnioskowali przewodniczący RM Puławy, Komisja Promocji Miasta, Kultury i Współpracy Rady Miasta Puła-

wy, prezydent Puław i Koło Puławskiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Wnioski te również zyskały pozytywną opinię komisji i radnych

W ramach obchodów 35-lecia samorządu terytorialnego 29 i 30 maja puławscy samorządowcy posadzili 35 dębów na terenie miasta. Punktem kulminacyjnym obchodów będzie Gala Jubileuszowa 35-lecia Samorządu Terytorialnego, którą zaplanowano 3 czerwca na godz. 12:00 w sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”. W programie wydarzenia projekcja filmu „Puławy w samorządzie terytorialnym”, prezentacja multimedialna przedstawiająca sylwetkę Honorowego Obywatela Miasta Puławy, a także wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Puławy oraz Odznaki Honorowej za Zasługi dla Puław i wyróżnień. Uroczystość uświetni występ Puławskiej Orkiestry Dętej

Marta Pietroni

Mieszkańcy Starej Wsi mogą wybrać nazwę nowej ulicy

Na propozycje władze Gminy Końskowola czekają do 13 czerwca.

Mowa o ulicy nazywanej aktualnie „Różana bis”. Władze gminy chcą jednak, by miała

własną nazwę. Do jej nadania zachęcają mieszkańców.

- Zachęcamy do zgłaszania własnych propozycji nazw – to doskonała okazja, by wspólnie stworzyć coś trwałego i lokalnie ważnego! - mówią urzędnicy.

Jak to zrobić?

Ze strony internetowej Urzędu Miasta w Końskowoli należy pobrać specjalny formularz. Następnie wypełniony formularz można dostarczyć do siedziby urzędu osobiście - do punktu ob-

sługi klienta na parterze, listownie na adres urzędu (ul. Pożowska 3a, 24-130 Końskowola) lub drogą elektroniczną wysyłając na adres e-mail: ugknskowola@post.pl.

Marta Pietroni

NEKROLOGI

Puławy

Józef Kwit, 81 l.
Gołąb, zm. 25.05.

lek. med. Maria Kucharska, 86 l.
Puławy, zm. 26.05.

Roman Kosik, 66 l.
Puławy, zm. 26.05.

Andrzej Czaplą, 63 l.
Zarzecze, zm. 28.05.

Wanda Dul, 92 l.
Puławy, zm. 28.05.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
24-100 Puławy ul. Bema 8
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Izabela Strawa, 48 l.
Legionowo, zm. 23.05.

Bogumiła Krasa, 84 l.
Poniatowa, zm. 25.05.

Andrzej Pyska, 68 l.
Poniatowa, zm. 26.05.

Henryk Goliszek, 69 l.
Poniatowa, zm. 26.05.

Stanisław Szarpak, 94 l.
Kowala, zm. 27.05.

Zbigniew Robak, 67 l.
Kowala, zm. 28.05.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Ewa Fliszkiewicz, 74 l.
Opole Lubelskie, zm. 22.05.

Wacława Pietroni, 91 l.
Ludwików, zm. 24.05.

Danuta Poniatowska, 78 l.
Niezabitów, zm. 27.05.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów
nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Marian Żyszkiewicz, 91 l.
Chodel, zm. 26.05.

Lucyna Gajowiak, 70 l.
Spławy, zm. 26.05.

Włodzimierz Zborzyński, 84 l.
Poniatowa, zm. 27.05.

Barbara Goliszek, 63 l.
Karczmiska, zm. 28.05.

Jerzy Motoczyński, 80 l.
Linów, zm. 28.05.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie,
ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Puławscy strażacy już u siebie. Nowa komenda PSP gotowa

Jej budowa trwała ponad 2 lata. Inwestycja pochłonęła niemal 35 mln zł. W maju strażacy w końcu przeprowadzili się do nowej siedziby, która powstała dosłownie w tym samym miejscu. 7 czerwca, przy okazji Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka nastąpi oficjalne otwarcie nowej komendy.



Bramy garażowe teraz są wyższe, niż w starej komendzie. Na tym poziomie strażacy mają do dyspozycji również warsztat i myjnię

Budowa nowej komendy PSP ruszyła jesienią 2022 roku. Inwestycja realizowana była przez firmę NOWBUD z Kielc. Obiekt posadowiono w miejscu dotychczasowej siedziby straży przy ul. Lubelskiej 51, który zburzono. Na czas inwestycji strażacy przeprowadzili się do Puławskiego Parku Naukowo - Technologicznego.

Nowa komenda jest dostosowana do współczesnych standardów, o wiele bardziej funkcjonalna i zapewnia funkcjonariuszom lepsze warunki do pracy. Teraz mają do dyspozycji więcej miejsca na wozy bojowe, a w garażowej części obiektu znajduje się również warsztat, oraz myjnię. Powstało również zaplecze na potrzeby edukacyjne.

Do nowej - starej lokalizacji przenosimy rozpoczęli 7 maja.

- Przeprowadzka z Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego podzielona była na kilka etapów. W pierwszej kolejności do nowego obiektu prze-

35 mln zł
- niemal tyle kosztowała budowa nowej Komendy PSP w Puławach

niesiono Stanowisko Kierownika Komendanta Powiatowego oraz administrację. Związane to było z przeniesieniem i konfiguracją systemów teleinformatycznych, a także meblowaniem obiektu. Od tego dnia obsługa zdarzeń i interesantów odbywa się już przy Lubelskiej 51. W kolejnym etapie przeprowadzona została Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza. Obecnie urządzamy się w obiekcie i planujemy ogłoszenie postępowania przetargowego na brakujące wyposażenie oraz wyposażenie sali ognik - mówi



Po akcji, która niekiedy nie jest łatwa, a działania trwają wiele godzin, funkcjonariusze mogą przebrać się i wykąpać w komfortowych warunkach

kpt. Emil Głogowski z KP PSP w Puławach.

Oficjalne otwarcie nowej Komendy PSP w Puławach zaplanowano na 7 czerwca (sobota). Uroczystości rozpoczną się mszą św. odprawioną w intencji strażaków w kościele pw. Matki Bożej Różaniec (Garnizon) o godz. 10:00 i będą połączone z Wojewódzki-

mi Obchodami Dnia Strażaka, które będą odbywać się na Placu Chopina. Początek o godz. 11:15. Otwarcie komendy przewidziano na 13:00. Tego samego dnia na parkingu POK „Dom Chemika” między 10:00 a 16:00 będzie można zwiedzać wystawę sprzętu pożarniczego.

Marta Pietróń



W nowej komendzie funkcjonariusze mają do dyspozycji nawet pralnię do służbowej odzieży



W takich warunkach strażacy pełnią dyżur oczekując na zgłoszenie i ewentualny wyjazd na akcję



Nowoczesne wnętrza pachną jeszcze świeżością

Puławy walczą o Puchar Rowerowej Stolicy Polski!

Czerwiec 2025 to czas wielkiej rowerowej rywalizacji! Dołącz do siódmej edycji Rowerowej Stolicy Polski i pomóż Puławom zdobyć tytuł MISTRZA. Wystarczy pobrać bezpłatną aplikację Aktywne Miasta, wybrać Puławy i kręcić kilometry! Czy jedziesz do pracy, czy do szkoły, czy spędzasz wolny czas na rowerze, każdy wykręcony km się liczy!



Galeria Zielona zaprasza wszystkich miłośników jazdy rowerem w dniu 7 czerwca (w sobotę) na przejazd rowerem po Puławach! Zbiórka przed Galerią Zieloną 7 czerwca, godz. 15.30, zapisz się na: www.galeriazielona.pl. Przejazd przez miasto został zorganizowany przy współpracy z Urzędem Miasta Puławy, Puławską Grupą Rowerową, Puławy – Rowerowa Stolica Polski, Rowerownia sklep i serwis. Działania zostały objęte Honorowym

Patronatem Prezydenta Miasta Puławy. Organizatorzy zachęcają do udziału w rywalizacji w projekcie rekreacyjno – sportowym AKTYWNE MIASTA.

Organizatorzy przygotowali wyjątkowe nagrody dla tych, którzy zdecydują się kręcić km dla Puław w trakcie rywalizacji! Nagroda główna to **rower górski o wartości 3500 zł**. Przyjdź do Galerii Zielona zobaczysz nagrodę.

Każdy może przystąpić do konkursu, wystarczy

1. Zainstalować aplikację Aktywne Miasta – wybrać Miasto Puławy.
2. Wykręć minimum 100 km w dniach od 1 do 28 czerwca.
3. Zrobić zdjęcie, na którym pokażesz jak świetnie bawisz się podczas jazdy rowerowej po Puławach i okolicy!

Szczegóły konkursu na www.galeriazielona.pl

Puławski Pieszy Rajd Honorowych Dawców Krwi

Już 15 czerwca 2025 roku (niedziela) z Puław wyruszy Puławski Pieszy Rajd Honorowych Dawców Krwi. To rodzinny marsz z przesłaniem, organizowany z okazji Światowego Dnia Krwiodawcy oraz jubileuszu 90-lecia krwiodawstwa w Polsce. Zapisy wciąż trwają.

Rajd ma na celu nie tylko promocję zdrowego stylu życia i integrację lokalnej społeczności, ale przede wszystkim uhonorowanie krwiodawców z Puław i okolic.

Uczestnicy spotkają się o godz. 9:00 na Skwerze Niepodległości, skąd uczestnicy wyruszą trasę w stronę Góry Puławskiej, następnie kierują się do Jaroszyna, skąd wrócą do Puław. Przewidywany dystans to 11 km, na którym będzie niejedna

okazja do podziwiania pięknych widoków. Na zakończenie rajdu jest przewidziane ognisko integracyjne.

Wydarzenie adresowane jest do osób od 10. roku życia. Koszt udziału to 10 zł, natomiast dla dzieci, młodzieży niepełnoletniej oraz Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi uczestnictwo jest bezpłatne. Liczba miejsc ograniczona – w rajdzie może wziąć udział maksymalnie 80 osób.

Zapisy są prowadzone do 10 czerwca w Centrum Informacji Turystycznej na Skwerze Niepodległości.

Organizatorzy przypominają, aby każdy z uczestników zadbał o odpowiedni ubiór i wygodne buty. Wydarzenie organizowane jest przez POK „Dom Chemika”, RCKiK w Lublinie, Oddział Rejonowy PCK w Puławach, we współpracy z Centrum Informacji Turystycznej.

Marta Pietróń

Czołowi działacze PiS w Puławach prosili o głosy na Nawrockiego

Mariusz Błaszczak, Jacek Sasin, Patryk Jaki, Tobiasz Bocheński i Przemysław Czarnek przekonywali puławian do poparcia kandydata na prezydenta wspieranego przez PiS. - Od tego, jak zagłosuje Lubelszczyzna, Podkarpacie, Małopolska, czyli południowo - wschodnia Polska zależy, czy Polska będzie uratowana i będzie się rozwijać, czy będzie w wielkich problemach - mówił Przemysław Czarnek.

Błaszczak: Nawrocki gwarantem

Czołowi działacze Prawa i Sprawiedliwości aktywnie włączyli się w kampanię prezydencką Karola Nawrockiego, spotykając się z wyborcami w całej Polsce. W minioną środę (28 maja) na cztery dni przed II turą głosowania zajrzeli do Puław na zaproszenie przewodniczącego powiatowych struktur PiS w powiecie - Mariusza Wicika. Spotkali się z wyborcami w kawiarni Smok. Zainteresowanie wydarzeniem było bardzo duże, sala została wypełniona po brzegi. Ci, którym nie udało się wejść do środka byli zmuszeni stać na dworze. Politycy PiS, którzy pełnili ważne funkcje w rządzie Mateusza Morawieckiego, jak podkreślali, przyjechali na Lubelszczyznę, by prosić o poparcie dla Nawrockiego, bo ich zdaniem, tylko on może uratować Polskę.

- Poparcie z Lubelszczyzny, z Puław jest bezcenne, tu bije serce Polski. Lubelszczyzna to Polska Patriotyczna, która jest wierna naszej tradycji, jest miejscem, które żyje polskością - mówił do zgromadzonych Mariusz Błaszczak.

Każdy z zaproszonych gości, odnosząc się do sfery funkcjonowania państwa, którą nadzorował, przedstawiał zagrożenia wynikające z wygranej Rafała Trzaskowskiego. Mariusz Błaszczak mówił o obronności i zaniechaniach obecnej władzy w tej sferze. Przypomniał o umowie podpisanej z PZL Świdnik na dostawę śmigłowców przez MON zarządzanej przez niego. Ubolewał nad tym, że rząd nie kontynuuje współpracy z zakładem. Zawiesił również organizację jednostki wojskowej w tym mieście. - Jeżeli dodamy do tego jeszcze fakt linii Wisły, to mamy obraz całościowy tego, co można nazwać zdradą. Żeby oddać pół terytorium naszego kraju? Jakimi słowami można to określić? Tylko w ten sposób - podkreślał. Krytykował rezolucję przyjętą przez PE, a popartą przez posłów

Koalicji 13 października. - Zakłada przeniesienie decyzji w sprawie obronności na poziom Brukseli. Jeśli tak się stanie, to za nas inni będą decydować. Ona niesie ze sobą wiele zagrożeń, m.in. takich, że o formule obronności będą decydowali w Niemczech. Ale jest jeszcze drugie, kosztowne zagrożenie, że za nasze pieniądze - państwa pieniądze, Niemcy będą sobie odbudowywali przemysł zbrojeniowy. Bo my mamy zamawiać broń w Niemczech - grzmiał Błaszczak. Były szef MON przekonywał, że tylko Nawrocki jako prezydent nie pozwoli wysłać polskiego wojska na Ukrainę.

- Karol Nawrocki przypilnuje rząd Koalicji 13 października i zagoni do pracy - podnosił. W jego przekonaniu styl rządzenia Warszawą realizowany przez R. Trzaskowskiego uderza w fundamenty polskości.

- Trzaskowski z całą pewnością zgodzi się na pakt migracyjny (...) Globalista Trzaskowski będzie wypychał Polskę do strefy euro - stwierdzał Mariusz Błaszczak.

Spółki Skarbu Państwa z gigantycznymi stratami

Politycy PiS nie pominęli sytuacji strategicznych spółek Skarbu Państwa.

- Jakoś to się tak składało, że dopóki był pan premier (J. Sasin - przyp. red.), np. Bogdanka w 2023 r. przynosiła 700 mln zł zysku. Jak tylko uśmiechnięta koalicja 13 grudnia pogoniła „pisowskich złodziei”, jak to oni nazywali i nastąpiła era bezpartyjnych fachowców, to natychmiast lubelska Bogdanka przyniosła 1,5 mld straty - grzmiał Przemysław Czarnek. Jacek Sasin także zachodził w głowę, w jaki sposób spółki Skarbu Państwa - w tym puławskie Azoty - które, gdy on stał na czele Ministerstwa Aktywów Państwowych, przynosiły zyski, obecnie notują straty.

- Wszędzie, wszystko poleciało na łeb na szyję. (...) Chcieliśmy rozwijać Bogdankę, a teraz jak wiadać Bogdanka idzie w inną stronę, niż w stronę rozwoju - podnosił Sasin. Stwierdzał, że takie działania ekipy rządzącej są celowe.

- Po to, aby sprzedać tanio. Przecież przed wyborami, to oni nawet tego nie ukrywali, mówili: trzeba te wielkie, państwowe mołoch zlikwidować - przypominał były minister Aktywów Państwowych. - Żebyśmy się zaraz nie obudzili, że ani Azotów nie będzie, ani Bogdanki, ani żadnej dużej, polskiej firmy - dodawał. Krytykował także „zielony ład” i stosunek ekipy rządzącej do tej kwestii. - Żebyśmy budowali wia-



Czołowi politycy PiS spotkali się z mieszkańcami Puław, by prosić o głosy na Karola Nawrockiego. Roztaczali przed uczestnikami spotkania wizję prezydentury Rafała Trzaskowskiego i wynikające z niej zagrożenia dla Polski

”
Mariusz Błaszczak, PiS
Tusk mówił, że w Europie nikt go nie oszuka, tymczasem jest statystą

”
Jacek Sasin, PiS
Po to Tusk został wysłany do Polski, żeby nam ostatecznie odebrać całą własność, żebyśmy już nic w Polsce nie mieli. Żebyśmy byli dziadami we własnym kraju

”
Patryk Jaki, europoseł PiS
Albo Polska wolności, albo Polska niewoli. Albo Polska biało-czerwona, albo Polska tęczęwa

”
Tobiasz Bocheński, europoseł PiS
Donald Tusk chce zrobić naród polski metodą „na wnuczka”. Chce wstawić swojego słupa, który całe życie nigdy mu się nie sprzeciwił

traki, bo na wiatrakach Niemcy zarobią - grzmiał. Nawizał również do wyborów w Rumunii.

- Jak szybko okazuje się, że ta bańka, którą zbudowali - pęka. Tydzień w Rumunii to zajęło po tym, jak zwyciężył ich kandydat na prezydenta. Po tygodniu już wprowadzili i pakt migracyjny, chociaż wcześniej mówili, że broń Boże, nigdy w życiu, Rumunia tak jak Polska. My już przyjęliśmy Ukraińców, to nas nie będzie dotyczyć. Po tygodniu okazało się, że jest i mowa nienawiści i „zielony ład” będzie i u nas będzie tak samo. Niech tylko Trzaskowski wygra - przestrzegał zgromadzonych puławian.

Bocheński: Trzaskowski „eksperymentem”

Niepoehlebnie o kandydacie KO na prezydenta wypowiedział się także europoseł i były wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński, który z Rafałem Trzaskowskim urzędował na jednym pięttrze. - Z pełną odpowiedzialnością mówię, że nie ma większego zagrożenia dla przyszłości Rzeczypospolitej, jak scenariusz, w który jest prezydent Trzaskowski, a szefem kancelarii jest Sławomir Nitras. Nie

takiej Polski chcemy - podnosił i nazywał prezydenta Warszawy „eksperymentem” PR-owym.

- By zostać wstawionym do Pałacu Prezydenckiego. Europoseł zwracał uwagę, że Rafał Trzaskowski był pierwszym, który wydał zarządzenie o zdejmowaniu krzyży z urzędu.

- Ale spójrzcie, w czasie kampanii prezydenckiej inny człowiek. W internecie cytuję Jana Pawła II - dodawał.

Jaki: Wybory - walka o godność

Wizję Polski pod rządami Rafała Trzaskowskiego, jako prezydenta przed puławianami roztaczał także europoseł Patryk Jaki.

- Wyobraźcie sobie, co oni zrobią, jak dostaną całą władzę? Powinniśmy się zastanowić, czy te wybory, to nie są o waszą godność? Dlaczego? Bo czy człowiek ma własną godność, jeśli niemiecki Onet za niego będzie wybierał prezydenta. Państwa godność, to wolność do wyboru tego, kogo chcecie. Chcemy, żeby Niemcy nam wybierali prezydenta? - pytał zebranych.

Marta Pietroń

Starosta Gutowska doceniona



Odnaka i dyplom przyznane przez wojewodę to dowód uznania za działania na rzecz zrównoważonego rozwoju Powiatu Puławskiego

Starosta Puławski Teresa Gutowska została uhonorowana dwoma prestiżowymi odznaczeniami - zarówno przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasa Siemoniaka, jak i Wojewodę Lubelskiego Krzysztofa Komorskiego. Wyróżnienia te są wyrazem uznania dla wieloletniego zaangażowania, skutecznej pracy oraz oddania na rzecz mieszkańców Powiatu Puławskiego.

To był wyjątkowy moment dla lokalnego samorządu i samej Teresy Gutowskiej. Starosta Puławski odebrała honorową odznakę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji,

przyznaną przez ministra Tomasza Siemoniaka za wybitne zasługi na rzecz samorządu terytorialnego. To odznaczenie stanowi wyraz uznania dla jej konsekwentnej pracy na rzecz społeczności lokalnej, efektywnego zarządzania oraz licznych inicjatyw służących rozwojowi regionu.

Jednak na tym nie koniec. Pani Starosta została również uhonorowana przez Wojewodę Lubelskiego Krzysztofa Komorskiego. Odnaka i dyplom przyznane przez wojewodę to dowód uznania za działania na rzecz zrównoważonego rozwoju Powiatu Puławskiego - w szczególności w zakresie aktywizacji mieszkańców, promowania postaw obywatelskich oraz inicjatyw budujących wspólnotę i lokalną tożsamość.

Jakub Majchrzak

Nałęczów: Spotkanie z ZUSem

Już w poniedziałek 9 czerwca mieszkańcy powiatu puławskiego będą mieli okazję spotkać się z ekspertem Zakładu Usług Społecznych. Tematem spotkania będą świadczenia.

Spotkanie odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie, przy ul. Lipowej 3.

- Ekspert z ZUS omówi zasady przyznawania i wypłaty renty wdowiej, renty rodzinnej, dodatku dopełniającego do renty socjalnej i świadczenia wspierającego dla osób z niepełnospraw-

nością. Wyjaśni też, jak można ustanowić w ZUS pełnomocnika, czyli osobę, która może reprezentować świadczeniobiorcę w kontaktach z Zakładem. Podpowie także, jak kontaktować się z instytucją bez wychodzenia z domu - informuje Małgorzata Korba, regionalny rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Uczestnicy spotkania będą mogli również zadawać pytania i porozmawiać indywidualnie z pracownikiem ZUS. Wszystko potrwa ok. 2 godziny. Początek o godz. 13:00.

Marta Pietroń

Dramat samotnej matki z trójką dzieci. Pożar zniszczył ich dom

W niedzielny poranek 25 maja życie pani Róży i jej trójki dzieci zmieniło się nieodwracalnie. Pożar strawił ich dom w Ciechankach Krzesimowskich. Choć wszystkim udało się uciec z płonącego budynku, stracili niemal wszystko. Dziś potrzebują wsparcia, by odbudować swoje życie od podstaw.

To miała być zwykła, spokojna noc. Około godziny 3:50 Justyna, 17-letnia córka pani Róży, obudziła się, słysząc niepokojące trzaski. Szybko zorientowała się, że ich dom stanął w ogniu. Obudziła mamę i młodszą siostrę, 14-letnią Agatę. Udało im się uciec dosłownie w ostatniej chwili. Na szczęście żadna z nich nie ucierpiała fizycznie. Najstarszy syn, 19-letni Kacper, nie był wówczas w domu. Choć cała czwórka przeżyła, trauma po dramatycznych wydarzeniach zostanie z nimi na długo.

Dom, w którym mieszkali, nie nadaje się już do zamieszkania. Tymczasowe schronienie znaleźli u bliskich. Dzięki ogromnemu sercu pracodawczyni pani Róży kobieta z czwórką dzieci mogła zamieszkać bezpłatnie w jednym z obiektów noclegowych w Łęcznej. To ogromna pomoc, ale tylko doraźna.

Zwykły remont nic nie da

Ekspertyza wykazała, że sam remont nie wystarczy. Budynek jest poważnie uszkodzony i konieczna będzie jego odbudowa lub całkowita przebudowa istniejącego obiektu



Koszty przebudowy przekraczają możliwości finansowe pani Róży



Strażacy musieli rozebrać dach budynku

gospodarczego. Koszty są ogromne, a rodzina pani Róży nie jest w stanie samodzielnie ich udźwignąć.

Pani Róża to samotna matka, która od lat samodzielnie wychowuje dzieci. Zawsze robiła wszystko, by zapewnić im bezpieczeństwo, spokój i dom pełen miłości. Niestety, od dawna nie mogła liczyć na pomoc byłego męża. Dziś sama potrzebuje wsparcia.

Bliscy od pierwszych chwil po tragedii ruszyli z pomocą – nie tylko finansową, ale i fizyczną. Pomagają zabezpieczyć ocalałe rzeczy,

JAK POMÓC

Zrzutka prowadzona jest na stronie internetowej pomagam.pl pod nazwą „na odbudowę po pożarze”.

Osoby chcące pomóc mogą skontaktować się z Weroniką Mazur (tel. 533 198 425) lub Iwoną Mazur – 782 141 486

porządkują pogorzelisko, a także planują prace przy odbudowie. Wszyscy, którzy już wsparli rodzinę, zasługują na ogromne podziękowania.

Dziś każdy z nas może pomóc. Wystarczy drobna wpłata, udostęp-

nienie informacji, a nawet przekazanie materiałów budowlanych – wszystko, co przybliży pani Różę i jej dzieci do odzyskania domu i poczucia bezpieczeństwa.

Kamil Kulig

Drogówka skontrolowała busy. Kilkanaście zatrzymanych dowodów rejestracyjnych

Policjanci ruchu drogowego przeprowadzili akcję pn. „Kurier”.

- Skupili się przede wszystkim na kontrolowaniu kierujących pojazdami do 3,5 t. Sprawdzane były busy dostawcze. Mundurowi sprawdzali stan techniczny oraz uprawnienia kierujących - poinformował 26 maja nadkom Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

W trakcie akcji funkcjonariusze skontrolowali łącznie

46 pojazdów. Odnotowali 46 wykroczeń, z czego trzy dotyczyły przewozu rzeczy. Najczęściej przewinienia

dotyczyły niedostosowania dozwolonej prędkości, braku pasów bezpieczeństwa lub właściwego oświetlenia.

W trakcie kontroli mundurowi zatrzymali 12 dowodów rejestracyjnych.

Joanna Niećko

R E K L A M A

Burmistrz Końskowoli informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Końskowoli w pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do oddania w najem (lokal użytkowy o pow. 80,90 m2 w budynku Ratusza).

Zderzenie rowerzystów. Jedna osoba w szpitalu



Do zdarzenia doszło naprzeciwko byłego dworca PKS. 35-letnią rowerzystkę karetka zabrała do szpitala

Wszystko działa się na ścieżce rowerowej w centrum Puław. 35-latką z poważnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Drugi z rowerzystów doznał niegroźnych potłuczeń.

Wszystko działa się w piątkowy poranek (30 maja) na ul. Wojska Polskiego i ciągnącej się tam od ul. Gościńczyk do Al. Partyzantów ścieżce rowerowej. Dyżurny puławskiej komendy dostał zgłoszenie, że na wysokości dworca PKS doszło do zderzenia dwóch osób poruszających się po wspomnianej ścieżce rowerami.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 35-latka kierująca rowerem nie zachowała bezpiecznej odległości od

poprzedzającego roweru, którym kierował 15-latek. W wyniku tego, gdy chłopiec skręcał w lewo, mieszkanka Puław uderzyła w niego, straciła panowanie nad rowerem i przewróciła się na chodnik - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Chwilę później na miejscu była już karetka, którą kobieta została przewieziona do szpitala. Chłopcu nic poważnego się nie stało. Doznał niegroźnych potłuczeń.

- Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia i apelujemy o ostrożność do wszystkich użytkowników dróg, w tym również dróg dla rowerów - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietróń

Drogo zapłacił za pośpiech

2,5 tys. zł mandatu i 15 punktami karnymi puławscy policjanci ukarali mieszkańca Rzeszowa, który drogą ekspresową S17 jechał ponad 200 km/h. Wszystko nagrał policyjny wideorejestrator.

Dla policjantów z puławskiej drogówki bezpieczeństwo na drogach regionu to priorytet. Dlatego, patrolując swój teren, zwracają uwagę na to, czy kierowcy respektują przepisy, zwłaszcza te, dotyczące dopuszczalnej w danym miejscu prędkości. Dlatego, gdy zauważyli osobowego mercedesa, który na ekspresówce nie jechał przepisowo, natychmiast wkroczyli do akcji. Policyjny wideorejestrator

nagrał poczynania kierowcy, który pędził z szybkością 201 km/h. Mundurowi zatrzymali kierowcę na drodze w kierunku Lublina, na wysokości Cezaryna (Gmina Żyrzyn). Okazał się nim 60-letni mieszkaniec Rzeszowa. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł, a na jego konto wskoczyło 15 punktów karnych.

- Jeśli w ciągu dwóch lat kierowca znowu popełni wykroczenie polegające na przekroczeniu prędkości, może otrzymać mandat w tzw. recydywie, czyli dwukrotnie powiększony - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietróń

Niebezpieczny wypadek na torowisku. Kierowca stracił panowanie nad autem



Volkswagenem jechał drogą szutrową i nie dostosował prędkości do warunków ruchu, po czym stracił panowanie nad samochodem



Mieszkaniec powiatu ryckiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 5000 zł i 8 punktów karnych za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa

POWIAT RYCKI: Niebezpieczny widok w Nadwiślanie. 21-latek swoim Volkswagenem wjechał w nasyp kolejowy i zawisł na torach, co mogło doprowadzić do tragedii. Pociągi zostały wstrzymane, a służby działały sprawnie, by usunąć zagrożenie.

We wtorek wieczorem (27 maja) dyżurny dębińskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu na torowisku w miejscowości Nadwiślanka. Zgłaszający wskazał, że

samochód uderzył w słup i się zawiesił na nasypie kolejowym i dodał, że auto częściowo zatrzymało się na torowisku.

- Na miejsce pilnie skierowano podległych policjantów. Dyżurny zawiadomił Straż Ochrony Kolei. Natomiast dyżurny ruchu wstrzymał ruch pociągów na trasie kolejowej prowadzącej z Dębina w kierunku Warszawy - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Obecnie na miejscu służby usunęły pojazd z torowiska. Na szczęście w tym groźnie wyglądającym zdarzeniu nikomu nic się nie stało.

Volkswagenem kierował 21-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Kierujący był trzeźwy i miał uprawnienia do kierowania. Pracujący na miejscu zdarzenia funkcjonariusze ustalili, że 21-letni kierujący Volkswagenem jechał drogą szutrową i nie dostosował prędkości do warunków ruchu, po czym stracił panowanie nad samochodem. Jego pojazd zjechał z drogi, a następnie wjechał w nasyp kolejowy i uderzył w słup trakcyjnej. Po zderzeniu część samochodu stała na torowisku.

W wyniku tego niebezpiecznego zdarzenia uszkodzone zostały elementy infrastruktury kolejowej

oraz pojazd, którym kierował 21-latek.

- Mieszkaniec powiatu ryckiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 5000 zł i 8 punktów karnych za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa. Apelujemy o rozwagę i zachowanie zdrowego rozsądku na drogach. Pamiętajmy, że pośpiech jest złym doradcą i zawsze należy dostosować prędkość do panujących warunków na drodze oraz posiadanych umiejętności, aby panować nad prowadzonym pojazdem - dodaje policjant.

Urszula Sadura

Skoda wylądowała w rowie. Uszkodziła ogrodzenie

W niedzielę, 25 maja przed godziną 10 w miejscowości Ruda Maciejowska (gmina Opole Lubelskie) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

- Kierujący pojazdem 19-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie nie dostosował prędkości i techniki jazdy, przez co



19-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł

utracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Kierowca Skody był trzeźwy, a w wyniku kolizji nikomu nic się nie stało. 19-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł.

Agnieszka Gołębiewska

Miał przy sobie marihuanę. Złapali go policjanci z Lipska

POWIAT OPOLSKI: Mowa o 26-letnim mieszkańcu powiatu opolskiego, który wpadł w ręce policjantów w sąsiednim województwie. Został zatrzymany.

Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipsku nocą w Kolonii Nadwiślańskiej zatrzy-

mali do kontroli Opla. A za kierownicą pojazdu siedział 26-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Był trzeźwy, ale jego nerwowe zachowanie wzbudziło zainteresowanie mundurowych.

- Nabrali podejrzeń, że kierujący może znajdować się pod wpływem narkotyków - wyjaśnia asp. Monika Karasińska z KPP w Lipsku.

Okazało się, że się nie pomylili - policjanci znaleźli w samo-

chodzie szklaną fiolkę i zawiniątko z suszem roślinnym.

- Wstępne badanie testerem wykazało, że jest to marihuana. 26-latek został zatrzymany oraz pobrano mu krew do badań, celem potwierdzenia zawartości narkotyku w organizmie - dodaje asp. Monika Karasińska.

Za posiadanie środków odurzających 26-latek będzie musiał wytłumaczyć się przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia

wolności do lat trzech. Ale jeżeli badanie potwierdzi, że prowadził po środkach odurzających, to ilość zarzutów może ulec zmianie... Kierowanie pojazdem pod wpływem narkotyków zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech, ale także zakazem kierowania pojazdami i wysoką grzywną.

Agnieszka Gołębiewska

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Miejski Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Lublin/Anmax		30,5 zł/godz.	z
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/Anmax		5 800,00 zł	z
Kierowca samochodu dostawczego, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY - MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEK	1	5 300,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEK	1	5 300,00 zł	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi klienta, Lublin/BEFLEXI	0,75	4 704,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Lublin/MULTI - FRIGO	1	4 666,00 zł	u
Referent, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	5 145,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/LAB TEST	1	5 000,00 zł	u
Pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych, Lublin/RZI	1	5 770,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/VALVO - TEC	1	4 666,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/VALVO - TEC	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw instalacji elektrycznych, Lublin/MOSIR Bystrzyca	1	6 000,00 zł	u
Konserwator - hydraulik, Lublin/MOSIR Bystrzyca	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko - ładowarki, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik murarza, Garbów/Stefaniak	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Palikije Pierwsze	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zaraszów	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 000,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 800,00 zł	u
Robotnik przemysłowy, Motycz		32 zł/godz.	z
Pomocnik operatora lasera, Niedzwica Duża/ART-POL - THERM	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik operatora lasera, Niedzwica Duża/ART-POL - THERM	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca w branży przemysłowej, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Drwal/ pilarz drzew/Krzczonów	1	4 666,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Kolejny atak oszustów

POWIAT OPOLSKI: Tym razem w sidła oszusta dał się złapać mieszkaniec gminy Karczmiska (powiat opolski).

Oszust wykorzystał metodę „na znajomych”. A to znaczy, że najpierw włamał się na konto społecznościowe zupełnie przypadkowej osoby, a potem - podszywając się pod właściciela konta - wysłał do jego znajomych wiadomości z prośbą o podanie numeru telefonu.

- W przypadku podania numeru telefonu oszusta od razu prosił o szybką pomoc finansową poprzez udostępnienie kodu BLIK, najczęściej na opłacenie przesyłki, zakupów, czy tak, jak w tym przypadku, wsparcie dla oszusta na udział w konkursie - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

67-letni mieszkaniec gminy Karczmiska zgodził się na takie wsparcie. Oszust, podszywając się pod jego koleżankę, poprosił go o podanie numeru telefonu, a później o wygenerowanie kodu BLIK i przesłanie go.

- Zmanipulowany i nieświadomy zagrożenia mężczyzna wygenerował trzy kody BLIK, które następnie przekazał „koleżance”. Tym sposobem mężczyzna z konta stracił prawie 3000 złotych - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

O tym, że został oszukany, zorientował się dopiero, gdy w mediach społecznościowych wyświetliło się nowe konto jego znajomej wraz z informacją, że ktoś w jej imieniu rozsyła wiadomości z prośbą o pomoc finansową. Wtedy 67-latek zgłosił się na policję.

Agnieszka Gołębiewska

Zdewastowali groby na cmentarzu w Dęblinie



Na pierwszy rzut oka widać, że takich zniszczeń nie zrobiły warunki atmosferyczne



Co musiało się zdarzyć w głowie człowieka lub kilka osób, by przyjść na cmentarz i dokonać aktu wandalizmu - pyta mieszkanka Dęblina

W minionym tygodniu doszło do trudnych do wytłumaczenia scen na cmentarzu komunalnym w Dęblinie. O sprawie poinformowali nas czytelnicy.

- Poszłam zapalić świeczkę do swoich bliskich. Gdy zobaczyłam to, co wydarzyło się w sektorze XIII, czyli w miejscu od bramy przy parkingu po lewej stronie, aż mnie zmroziło - mówi Małgorzata. Jak przyznaje, od razu dało się zauważyć działanie człowieka.

Co musiało się zdarzyć w głowie człowieka lub kilka osób, by przyjść na cmentarz i dokonać aktu wandalizmu. - Zniszczone znicze, porzucane kwiaty, zapewne kra-

dzieże. Nie umiem sobie tego wyobrazić - dodaje.

Wszystko działo się 24 maja. - Rozmawiałam z osobami, które mają swoich bliskich w pobliżu zdewastowanych grobów i przyznawały, że ten akt wandalizmu miał miejsce w biały dzień. Trudno mi zrozumieć, jak można dopuścić takich czynów. Jeszcze wczoraj wszystko było w porządku. Regularnie chodzę tą aleją. Przecież zobaczyłabym takie zniszczenia. Gdy dzisiaj przechodziłam tą okolicą, nie mogłam uwierzyć, w to, co widzę. Od razu widać, że to działanie człowieka. Nie ma mowy, że zrobił to wiatr - mówi z kolei pani Urszula, która odwiedza bliskich zmarły niemal codziennie.

Sprawa została zgłoszona na policję. - Otrzymaliśmy zgłoszenie i prowadzimy działania, zbieramy infor-

macje - przyznaje aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach. **Otrzymaliśmy zgłoszenie i prowadzimy działania, zbieramy informacje**

macje - przyznaje aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Od nas o sprawie dowiedział się ks. kan. Andrzej Kania, proboszcz parafii Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie. - Pierwsze słyszę, ale aż nie mogę uwierzyć. Tuż pojawia się pytanie o człowieczeństwo. Nie o wiare, a o człowieczeństwo. Wiadomo, zemsta prowadzi do furii. Dla mnie jest to przykre i smutne, do czego może dochodzić w biały dzień - przyznaje.

Jak zauważa ks. Kania, nawet w czasie wojny Niemcy

nie robili szkód na cmentarzach.

- Wiedzieli, że cmentarzom należy się szacunek oraz tym, którzy są tam pochowani. Jak dla mnie, zrobiła to młoda osoba, młode osoby. Starszy nie poszedłby i dokonał aktu wandalizmu. Apokalipsa mówi o szatanie. Wiele osób nie wie, ale wchodzi w kontakt ze złym duchem. Świętość ich odpycha od kościoła - dodaje.

Mateusz Połynka

Precedensowy wyrok. Żeby zostać wcześniej emerytem, stoczył z ZUS walkę w sądzie

Sąd ocenił, że mieszkaniec powiatu lubartowskiego w rzeczywistości pracował jakby był na etacie, mimo że zakład zobowiązał pracownika do założenia działalności gospodarczej.

Prawo do emerytury pomostowej przyznał mieszkańcowi powiatu lubartowskiego Sąd Okręgowy w Lublinie. Sprawa jest o tyle interesująca, że pracownik przez wiele lat pracował w przedsiębiorstwie jako kierowca przewożący butle z gazem. W latach 90. zakład pracy uzależnił dalsze wykonywanie

pracy od założenia działalności gospodarczej przez pracownika i przejścia na umowę cywilnoprawną.

- W toku postępowania sądowego wykazywaliśmy, iż mimo że pracownik rozwiązał stosunek pracy i założył działalność gospodarczą, to de facto nic się nie zmieniło, dalej był podwładnym tych samych osób, a nawet korzystał z tego samego pojazdu do przewozu butli - wskazuje pełnomocnik adwokat Grzegorz Puskarski.

Sąd ustalił, że pomimo zmiany formy współpracy strony opierały się na takich samych zasadach jak przy umowie pracę i zaliczył wnioskodawcy okres wykonywa-

nia pracy na podstawie umowy zwartej przez pracownika jako przedsiębiorcę do lat pracy niezbędnych do ustalenia prawa do emerytury pomostowej. Wyrok jest prawomocny. Sąd Apelacyjny oddalił apelację ZUS-u.

- To pierwszy taki przypadek w mojej kancelarii, gdzie w toku postępowania sądowego o przyznanie prawa do emerytury sąd przyznał je także wnioskodawcy, który nie legitymował się wymaganym okresem pracy w ramach stosunku pracy, jednakże ustalił istnienie stosunku pracy w ramach współpracy w oparciu o umowę cywilnoprawną - mówi adwokat Grzegorz Puskarski.

Prawo do emerytury pomo-

stowej przysługuje między innymi pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- urodził się po dniu 31 grudnia 1948 roku,
- ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat,
- osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn;
- ma okres składkowy i nieskładkowy, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn.

red.

Recydywista wszedł za seniorką do mieszkania. Przewrócił ją i okradł



Policjanci typują go do innych przestępstw z terenu miasta

Lublin: 43-latek został tymczasowo aresztowany za rozbój w warunkach recydywy. Wszedł za 84-latką do mieszkania, następnie zaatakował ją i wyrwał torebkę z zawartością dokumentów, telefonu oraz pieniędzy.

Do zdarzenia doszło 2 maja przy ulicy Pana Balcera w Lublinie.

- Z zebranych informacji wynika, iż 84-latka po powrocie do domu, nie zamknęła drzwi na zamek. Wykorzystał to sprawca, który wszedł do mieszkania - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski. - Kobieta próbowała odzyskać torebkę, którą trzymał już w ręku mężczyzna. Napastnik w trakcie szarpaniny przewrócił

starszą kobietę na podłogę, a następnie uciekł ze skradzionymi łupami. W torebce znajdowały się dokumenty, pieniądze oraz telefon komórkowy.

Policjanci po przeanalizowaniu zebranych materiałów wpadli na trop 43-latka. Mężczyzna został zatrzymany. Okazało się, że jest poszukiwany za kradzieże do odbycia blisko roku więzienia.

Mieszkaniec Lublina w prokuraturze usłyszał zarzuty rozbój w warunkach recydywy. W poniedziałek (19 maja) decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Sprawa jest rozwojowa. Teraz policjanci typują go do innych przestępstw z terenu Lublina.

Za rozbój w warunkach recydywy grozi kara ponad 20 lat więzienia.

Joanna Niecko

„Czołówka” hulajnogi i roweru. Dwóch nastolatków w szpitalu



W wyniku zderzenia się kierownicami obaj kierujący upadli

Ryki: 18-latek jadący hulajnogą elektryczną zderzył się z 19-letnim rowerzystą. Trafili do szpitala.

W środę (28 maja) wieczorem na drodze rowerowej biegnącej wzdłuż ulicy Lubelskiej w Rykach doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas manewru wymijania doszło do zderzenia czołowego

obu pojazdów. W wyniku zderzenia się kierownicami obaj kierujący upadli. Zarówno 18-letni kierujący hulajnogą elektryczną, jak i 19-letni rowerzysta w wyniku zdarzenia drogowego doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Obaj kierujący byli trzeźwi.

Joanna Niecko

W WYBORY
PREZYDENTA RP 2025

Ostateczne wyniki PKW podała w poniedziałkowy poranek

Karol Nawrocki nowym prezydentem Polski. W naszym regionie zdobył multum głosów

Miało być „na zyletki” i było! O tym, kto zostanie prezydentem RP, po drugiej turze wyborów zadecydowała różnica niespełna 400 tys. głosów. Nową głową państwa zostanie Karol Nawrocki, do czego walnie przyczynili się wyborcy z naszego województwa.

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli najpierw 18 maja. Do wyboru mieli 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpartyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczypospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpartyjna), Krzysztof Stanowski (bezpartyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpartyjni Samorządowcy - Łączy nas Polska), Adrian Zandberg (partia Razem).

Najlepszy wynik w pierwszej turze, przy frekwencji na poziomie 66,91 proc., uzyskał Rafał Trzaskowski. Zdobył on 31,36 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego postawiło 29,54 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotkała się 1 czerwca w drugiej turze wyborów.

Faworyt bukmacherów

Nieznacznym faworytem bukmacherów przed niedzielną dogrywką był Karol Nawrocki. Dlaczego? Przez prawicę.

A właściwie bardzo dobry wynik, jaki kandydaci z tej strony politycznej barykady uzyskali w pierwszej turze wyborów. Sławomir Mentzen z Konfederacji zdobył 14,81 proc. poparcia (2,9 mln głosów), czwarty w zestawieniu Grzegorz Braun z Konfederacji Korony Polskiej 6,34 proc. (1,2 mln). A ich wyborcom bliżej do poparcia Karola Nawrockiego niż Rafała Trzaskowskiego.

Z kolei o głosowanie na Rafała Trzaskowskiego oficjalnie do swoich wyborców zaapelowali Szymon Hołownia z Trzeciej Drogi (4,99 proc. - 979 tys.) i Magdalena Biejat z Lewicy (4,23 proc. - 829 tys.). Żadnemu z kandydatów przed drugą turą poparcia nie przekazał za to Adrian Zandberg z Razem (4,86 proc. - 952,8 tys.).



Karol Nawrocki
zdobył **50,89 proc.** poparcia (10 606 628 głosów)

WYNIK WYBORÓW

Karol Nawrocki
50,89%

Rafał Trzaskowski
49,11%

FREKWENCJA
71,63%

Prorocze słowa Kaczyńskiego

Dogrywkowa kampania wyborcza, która wystartowała 18 maja tuż po godz. 21, przybrała zawrotne tempo. Gorące tematy wystrzelują w powietrze, by za kilkadziesiąt godzin przyćmiły je kolejne. Eksperti zgodnie zapowiadali, że ostateczna różnica głosów w drugiej turze będzie bardzo nieznaczną, używano określenia „na zyletki”.

I to się sprawdziło. Emocji w niedzielny wieczór, 1 czerwca, nie brakowało. Według podanych tuż po godz. 21 wyników sondażowych exit poll to Rafał Trzaskowski uzyskał 50,3 proc. głosów, natomiast Karol Nawrocki otrzymał 49,7 proc. poparcia. W sztabie tego pierwszego był wybuch euforii, w szeregach PiS-u też, ale bardziej umiarkowane.

- Myśmy doszli do tego momentu, w którym rzeczywiście możemy powiedzieć: tej nocy wygramy te wybory - powiedział podczas wieczoru wyborczego Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Okazało się, że miał rację. Niedługo później gruchnęła wiadomość, że według badania late

FREKWENCJA

Lublin - **74,65%**
Biała Podlaska - **71,48%**
Chełm - **66,33%**
Zamość - **68,17%**
pow. bialski - **67,34%**
pow. biłgorajski - **67,89%**
pow. chełmski - **62,35%**
pow. hrubieszowski - **61,80%**
pow. janowski - **73,42%**
pow. krasnostawski - **63,83%**
pow. kraśnicki - **67,29%**
pow. lubartowski - **70,51%**
pow. lubelski - **73,50%**
pow. łęczyński - **70,86%**
pow. łukowski - **72,75%**
pow. opolski - **67,06%**
pow. parczewski - **66,62%**
pow. puławski - **71,65%**
pow. radzyński - **68,68%**
pow. rycki - **73,03%**
pow. świdnicki - **70,53%**
pow. tomaszowski - **64,47%**
pow. włodawski - **65,39%**
pow. zamojski - **66,39%**

poll, a zatem bazującego na częściowych rzeczywistych (a nie sondażowych, uzyskanych jako ustne deklaracje od wyborców - jak przy exit poll) wynikach głosowania to Karol Nawrocki zdobył więcej głosów od Rafała Trzaskowskiego.

W miarę zliczania głosów z kolejnych komisji wyborczych różnice między kandydatami ulegały zmianom. Ostateczne wyniki PKW podała w poniedziałkowy poranek. Karol Nawrocki zdobył 50,89 proc. poparcia (10 606 628 głosów) i to on zostanie nowym prezydentem Polski. Rafał Trzaskowski zdobył 49,11 proc. poparcia (10 237 177 głosów).

Rekordowa frekwencja

Frekwencja w niedzielnych wyborach wyniosła 71,63 proc. i była rekordowa, jeżeli chodzi o wybory prezydenckie w Polsce. To więcej niż w dotychczas



Rafał Trzaskowski
zdobył **49,11 proc.** poparcia (10 237 177 głosów)

Miasto	Karol Nawrocki	Rafał Trzaskowski
Lublin	48,84%	51,14%
Biała Podlaska	58,66%	41,34%
Chełm	53,89%	46,11%
Zamość	56,85%	43,15%

Powiat	Karol Nawrocki	Rafał Trzaskowski
bialski	72,74%	27,26%
biłgorajski	76,16%	23,84%
chełmski	74,16%	25,84%
hrubieszowski	71,49%	28,51%
janowski	84,26%	15,74%
krasnostawski	68,67%	31,33%
kraśnicki	72,84%	27,16%
lubartowski	72,84%	27,16%
lubelski	67,55%	32,45%
łęczyński	73,48%	26,52%
łukowski	78,94%	21,06%
opolski	72,87%	27,13%
parczewski	70,00%	30,00%
puławski	62,10%	37,90%
radzyński	76,12%	23,88%
rycki	69,54%	30,46%
świdnicki	63,55%	36,45%
tomaszowski	73,21%	26,79%
włodawski	61,71%	38,29%
zamojski	76,37%	23,63%

rekordowych wyborach prezydenckich z 1995 roku, gdy zagłosować poszło 68,23 proc. uprawnionych Polaków.

Lubelskie za Nawrockim

Województwo lubelskie, zgodnie z oczekiwaniami, zagłosowało na kandydata popieranego przez PiS. Karol Nawrocki

zdobył w naszym regionie 66,65 proc., przy 33,46 proc. głosów dla Rafała Trzaskowskiego. Ten drugi minimalnie wygrał w Lublinie, ale na pozostałych terenach triumfy święcił Karol Nawrocki, również w dużych miastach - Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu.

Dominik Smagała

Prokuratura wszczyna postępowanie w sprawie byłego kandydata na prezydenta. Podwładni Wocha mówią o...

Prokuratura zbada, czy Marek Woch, pochodzący z Kąkolewnicy był kandydat na prezydenta, dopuścił się naruszenia praw swoich podwładnych.

Informacja wypłynęła dzień po tym, jak Woch poparł w drugiej turze Karola Nawrockiego, dodając, że sam również pracował w ochronie.

Jak doniosły zaraz po tym media, Marek Woch jako dyrektor generalny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców znalazł się w centrum poważnych oskarżeń. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła dochodzenie w sprawie doniesień dotyczących jego działań wobec pracowników instytucji, którą kierował.

Sprawa ujrzała światło dzienne po tym, jak do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wpłynęła anonimowa skarga. Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, Piotr Antoni Skiba, dochodzenie obejmuje okres od września 2018 roku do stycznia 2023 roku. Oskarżenia dotyczą m.in. stosowania gróźb, niewypłacania wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych oraz używania przemocy fizycznej wobec podwładnych.

Byli pracownicy Marka Wocha cytowani przez „Rzeczpospolitą” i radio TOK FM opisują jego styl zarządzania jako skrajnie nieakceptowalny. Jeden z nich stwierdził, że „ludzi traktuje jak zwierzęta albo gorzej”. Z relacji wynika również, że Woch miał zmuszać pracowników do pracy po godzinach bez dodatkowego wynagrodzenia, a także kontaktować się z nimi podczas urlopow i świąt.

Prokuratura kontynuuje gromadzenie materiału dowodowego, który ma pozwolić na ocenę zachowania byłego kandydata.

Magdalena Kotłocińska

Władze Puław wygrały w sądzie.

Ekran przy Orliku, za który prezydent miał siedzieć - legalne

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że ekrany akustyczne ustawione przez miasto przy boisku z zakazem użytkowania stoją legalnie. Puławy od kilku lat walczą o możliwość pełnego korzystania z „Orlika”, który zdaniem mieszkańców obok małżeństwa emituje zbyt dużo światła i hałasu.



Zgodnie z decyzją sądu ekrany akustyczne zostają na swoim miejscu, bo stoją tu legalnie

Batalia o boisko

Na naszych łamach poświęciliśmy już wiele miejsca konfliktowi, jaki od kilku lat trwa między władzami Puław a właścicielami domu jednorodzinnego, który sąsiaduje z SP 4 na Włostowicach i tamtejszym „Orlikiem”. Z boiska przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach poza uczniami podstawówki i to tylko w czasie lekcji, nie mogą po południu korzystać dzieci z osiedla i inni pasjonaci aktywności na świeżym powietrzu. W 2018 r. starszemu małżeństwu, którego działka graniczy z terenem szkoły, zaczął przeszkadzać

hałas ze szkolnego obiektu. Para podała miasto do sądu i wygrała. Sąd stanął po stronie puławian i zakazał korzystania z „Orlika” po godzinach pracy szkoły, a więc mieszkańcom osiedla i klubom piłkarskim, które tam trenowały. Boisko mogło być wykorzystywane jedynie do lekcji wuefu oraz zawodów, ale pod warunkiem, że bierze w nich udział drużyna miejscowej szkoły.

W 2020 r. władze miasta zleciły przygotowanie ekspertyzy dotyczącej poziomu hałasu, jaki generuje obiekt

i jego użytkownicy, by następnie od strony działki starszego małżeństwa ustawić ekrany akustyczne, które miałyby ograniczyć poziom hałasu przedostającego się na ich posesję. Liczący 64 metry długości i cztery metry wysokości mur z ekranów kosztował miasto prawie 240 tys. zł. Po jego ustawieniu przywrócono możliwość korzystania z boiska.

Jak nie kijem...

Jednak ustawienie ekranów, które jak wydawało się



Paweł Maj, prezydent Puław
- Zrobiliśmy kolejny krok w stronę przywrócenia normalnego funkcjonowania obiektu sportowego, z którego korzystają mieszkańcy tej części miasta

władzom miasta, miałyby częściowo rozwiązać problem, przysporzyło kolejnych. Małżeństwo uznało, że w miasto w ten sposób łamie sądowy zakaz i w 2022 r. przed sądem zażądało nałożenia na gminę 15 tys. zł grzywny. Sąd Rejonowy w Puławach oddalił pozew. Sąsiedzi „Orlika” odwołali się, a Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał im rację, zmniejszając jedynie wysokość grzywny do 5 tys. zł, która to kara w przypadku jej niezapłacenia zostanie zamieniona na pięć dni aresztu dla prezydenta miasta. Paweł Maj nie ugiął się, nie zapłacił. 7 kwietnia miał stawić się w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim, ale nieoczekiwanie ktoś kilka dni wcześniej zapłacił grzywnę, dzięki czemu prezydent Maj nie musiał iść do więzienia.

Małżeństwo zaskarżyło również decyzje starosty puławskiego i wojewody lubelskiego, które wydały zgodę na budowę ekranów. Niestety sąd stanął po ich stronie, co groziło dla miasta poważnymi konsekwencjami finansowymi - w grę wchodziło przeprojektowanie ekranów, a nawet ich rozbiórka.

Prezydent walczy do końca

Władze Puław nie poddały się i złożyły skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Ten po rozpatrzeniu sprawy oddalił skargę małżeństwa, uchylając wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

- W praktyce oznacza to, że ekran akustyczny przy Orliku

na Włostowicach jest w pełni legalny - a jego rozbiórka nie wchodzi już w grę - poinformował w czwartek, 29 maja - w dzień wydania wyroku - prezydent Paweł Maj na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych i dodał:

- Wyrok NSA jednoznacznie rozstrzyga sprawę na korzyść Puław. Choć nie powoduje jeszcze automatycznego zniesienia ograniczeń w korzystaniu z Orlika, to eliminuje główny argument przeciwników: brak prawomocnego pozwolenia na budowę. W trwającym postępowaniu cywilnym przed Sądem Rejonowym w Puławach ten zarzut był stale podnoszony.

Niestety na razie użytkowanie boiska wciąż jest ograniczone, bo miasto musi w dalszym ciągu przestrzegać wyroku zakazującego użytkowania obiektu poza godzinami pracy szkoły. Bez jego uchylecia urzędnicy nie mogą zezwolić na otwarcie boiska popołudniami. Dlatego prawnicy urzędu miasta już od 2022 r. walczą przed sądem o uchylecie niekorzystnej decyzji sądu. Sprawa jest w toku.

Marta Pietroń

Wjechał rowerem wprost pod busa Potrafiła rowerzystkę i odjechała

Z obrażeniami ciała do szpitala trafił mieszkaniec powiatu puławskiego, który będąc w stanie nietrzeźwości, doprowadził do zderzenia z dostawczym Peugeotem, a następnie chciał uciec z miejsca zdarzenia. Przyczyna wyszła na jaw, gdy w ruch poszedł alkomat.



Rowerzysta jechał lewą zamiast prawą stroną jezdni, a gdy zobaczył za zakrętem jadący samochód, gwałtownie skręcił na środek jezdni, doprowadzając do zderzenia z autem

Do zdarzenia doszło po południu w czwartek, 29 maja w Kaleniu w gminie Markuszów. Dyżurny puławskiej komendy otrzymał informację o potrąceniu rowerzysty, który wjechał wprost pod nadjeżdżającego busa, a następnie uciekł. Na miejsce wyruszył policyjny patrol z komisariatu w Kurowie. Tam zastał kierowcę dostawczaka i rowerzystę.

- Z relacji uczestników zdarzenia wynika, że rowerzysta, jadąc lewą stroną drogi, zauwa-

żywszy wyjeżdżający zza zakrętu samochód, próbował zjechać mu z drogi, skręcając do środka jezdni. Tym samym doprowadził do zderzenia z Peugeotem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Rowerzysta, niewiele myśląc, podniósł się i porzucając rower, próbował oddalić się z miejsca zdarzenia. Ale ujął go kierow-

ca busa i powiadomił służby ratunkowe. Policjanci sięgnęli po alkomat. 57-latek kierujący jednośladem wydmuchał prawie dwa promile. Ze względu na odniesione obrażenia został przewieziony do szpitala.

- Policjanci z Kurowa prowadzą czynności w kierunku kolizji drogowej - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia, do jakiego doszło w miniony czwartek (29 maja) w centrum Puław. 70-latka z poważnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło przy ul. Wojska Polskiego. Mieszkaneczka Puław pokonywała ulicę, przejeżdżając po przejeździe rowerowym, gdy uderzyło w nią osobowe Renault. Kobieta upadła na ziemię, ale kierująca samochodem, zamiast zatrzymać się, pojechała dalej. Dzięki świadkom udało się ustalić pojazd, który uczestniczył w kolizji. - Okazało się, że kierowała nim 76-letnia mieszkanka gminy Końskowola. Wyjaśnienia kierującej samochodem odbiegały od wcześniejszych ustaleń, jednakże uszkodzenia samochodu wskazywały na to, że faktycznie doszło do potrącenia rowerzystki - informuje



To właśnie na tym przejściu doszło do potrącenia rowerzystki

kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Za stworzenie zagrożenia w ruchu policja zatrzymała 76-latkę kierującą Renault

prawo jazdy. - Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia - dodaje rzeczniczka puławskich stróżów prawa.

Marta Pietroń

Radni PiS zmienili statut powiatu

Znowu więcej osób do rządu

Pomysł rozszerzenia Zarządu Powiatu o kolejnych etatowych członków zrodził się tuż po wyborach samorządowych. Jednak skutecznie bojkotowali to radni z opozycji. Teraz sprawa liczebności tego gremium znowu rozpała emocje.

Do tej pory zarząd powiatu tworzą: starosta Dariusz Piotrowski, wicestarosta Janusz Złotucha oraz Marek Wójcik - etatowy członek zarządu. Nie ma w składzie - jak w innych powiatach - członka zarządu niezatrudnionego na etacie.

Małutki powiat opolski (56 tys. mieszkańców) będzie miał już nie jednego, a dwóch członków Zarządu Powiatu (w przegłosowanej uchwale nie ma informacji, czy etatowych, czy nie).

Tak zdecydowali na wtorkowej nadzwyczajnej sesji (27 maja) radni powiatowi PiS, którzy jak jeden mąż podnieśli rękę za powiększeniem Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim o kolejnego członka. Opozycji ten pomysł się nie spodobał - siódemka radnych zagłosowała przeciw. Sesja była zwołana w innym celu, ale o wprowadzenie dodatkowego punktu do porządku obrad zawnioskował Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

„Zaszły nieprzewidziane okoliczności”

Zaskoczeni propozycją starosty radni opozycyjni uważają takie zachowanie za niepoważne.

- Sprawa zmiany statutu powiatu absolutnie jest sprawą poważną. Ja uważam, że powinniśmy w komisjach przedyskutować tę kwestię i na normalnej sesji to przegłosować. Dla mnie jest to traktowanie nas jako radnych bardzo niepoważne, dlatego że w ostatnim momencie wrzuca nam się kwestię dotyczącą zmiany bardzo istotnej - mówił radny Janusz Goliszek.

W podobnym tonie wypowiedział się także Grzegorz Kapica, zaznaczając, że radni nie mieli przed głosowaniem możliwości zabrania głosu.

- Każde jedno głosowanie powinno być poprzedzone tym, żeby radni mieli możliwość wypowiedzenia się. Tym bardziej w sytuacji, kiedy następuje tzw. „wrzutka” - podkreśla Grzegorz Kapica, wiceprzewodniczący Rady.

Ale „zaszły nieprzewidziane okoliczności”... Według starosty Dariusza Piotrowskiego zmiana statutu zapewnić ma sprawną i nieprzerwaną pracę organu wykonawczego, a zwłaszcza w sytuacjach losowych, np. w przypadku długotrwałej absencji jednego z członków Zarządu Powiatu spowodowanej problemami zdrowotnymi lub innymi nieprzewidzianymi okolicznościami.

- Dotychczasowy skład Zarządu ustalony na minimalnym poziomie w przypadku absencji jednego z członków może pro-



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski
Rozszerzenie Zarządu Powiatu o dodatkowego członka pozwoli na elastyczne reagowanie na nieprzewidziane absencje, zapewni ciągłość pracy Zarządu oraz umożliwi sprawne podejmowanie decyzji w sytuacjach kryzysowych.

wadzić do utrudnień w podejmowaniu decyzji oraz realizacji zadań powiatu, a nawet do ryzyka braku quorum wymaganego do podejmowania uchwał - wyjaśnia starosta, podkreślając, że zmiana ma jedynie charakter prewencyjny i organizacyjny, a jej celem jest zabezpieczenie interesu publicznego. - Znaleźliśmy się w sytuacji nadzwyczajnej, dlatego też w takim trybie proszę o podjęcie uchwały - dodał.

Do głosu starosty dołączył wicestarosta, Janusz Złotucha, wytykając jeden mankament trzyosobowego Zarządu.

- Działa on w pełnym składzie tylko wtedy, kiedy nic nadzwyczajnego się nie zdarzy. To są niezbadane wyroki - podkreślił wicestarosta.

- Nieobecność jednego z trzech nie komplikuje i nie niszczy niczego - stwierdził Grzegorz Kapica, dodając, że nadzór wojewody, dokonując oceny tej uchwały, powinien ją unieważnić.

Kto dołączy do Zarządu Powiatu Opolskiego? O tym radni jeszcze nie zdecydowali.

Kilka miesięcy temu też próbowali

Przypomnijmy. Pomysł rozszerzenia Zarządu Powiatu o dwóch kolejnych etatowych członków był już na tapecie radnych z Rady Powiatu Opolskiego tuż po zeszłorocznych wyborach samorządowych. Partyjne oczekiwania PiS-u były takie, aby zmiany tej dokonać tuż po wyborach, na pierwszej sesji, na której radni składali ślubowanie. Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim przez lata funkcjonował w składzie pięcioosobowym, w tym trzech członków zatrudnionych było zawsze na etacie. A dwóch pozostałych było nieetatowych, z dietą 1650 zł miesięcznie.

Po kwietniowych wyborach i ukonstytuowaniu się nowych władz powiatu funkcję nieetatowych członków Zarządu Powiatu pełnili radni Dariusz Stachowicz i Jan Wójcik z PiS. Nie trwało to długo. W czerwcu ub. roku przegłosowano zmiany w statucie powiatu: zarząd miał się składać ze starosty, vice starosty i trzech etatowych członków zarządu.



Janusz Goliszek,
radny (Trzecia Droga)

- W mojej ocenie jest to działanie niezgodne ze Statutem Powiatu, który wyraźnie mówi, że „nie jest dopuszczalne rozszerzenie porządku obrad sesji nadzwyczajnej o sprawy niebędące przedmiotem wniosku o jej zwołanie”. Zmiana ta może oznaczać kolejne, niepotrzebne obciążenie budżetu powiatu - i to w czasie, gdy chociażby kondycja finansowa naszej powiatowej służby zdrowia jest bardzo zła.

Stachowicz i Wójcik w sierpniu ub.r. zrezygnowali z funkcji nieetatowych członków i szykowali się do objęcia tek etatowych członków Zarządu.

Opozycja zbojkotowała obrady, na których miało dojść do ich wyboru.

- Uważamy, że jest to bezprecedensowe posunięcie, które nie znajduje uzasadnienia ani w potrzebach, ani w realiach naszego samorządu. Decyzja ta to nic innego, jak zaspokojenie aspiracji materialnych i politycznych osób związanych z obecnym ugrupowaniem rządzącym PiS - szczególnie

TAK GŁOSOWALI RADNI RADY POWIATU W OPOLU LUBELSKIM W SPRAWIE WPROWADZENIA ZMIAN W STATUCIE POWIATU:

ZA:

Piotr Kocon,
Ewa Madejek,
Jan Wójcik,
Dominik Molesta,
Dariusz Stachowicz,
Sławomir Lejwoda,
Marek Wójcik,
Dariusz Piotrowski,
Janusz Złotucha

PRZECIW:

Tadeusz Błachnio,
Paweł Kozak,
Zygmunt Wyroślak,
Beata Rybak,
Grzegorz Kapica,
Janusz Goliszek

jego lokalnych liderów. Rozbudowywanie Zarządu do pięciu etatowych członków stoi w całkowitej sprzeczności z zadaniami i celami wyznaczonymi przez ustawę o samorządzie powiatowym - czytamy w oświadczeniu, jakie 27 sierpnia ub.r. wydali radni opozycyjni w związku z nieobecnością na sesji.

Jesienią ub. roku ponownie przegłosowano zmiany w statucie powiatu. Od tamtej pory trzyosobowy zarząd ma jednego - etatowego członka.

Agnieszka Gołębiowska

Pierwszy Nocny Bieg Weterana w Poniatowej

Wydarzenie zainicjowało dowództwo 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej, a jego celem jest pamięć o żołnierzach i weteranach misji wojskowych.

W środę, 29 maja obchodziliśmy Dzień Weterana Działania poza Granicami Państwa. Z tej okazji w Poniatowej odbył się Nocny Bieg Weterana.

W biegu wystartowało 120 zawodników, którzy podzieleni zostali na siedem drużyn. Każda drużyna w ciągu 18 godzin miała do pokonania cztery odcinki po 5 km.

Zawodnicy na mecie byli w czwartek przed godziną 10. Czekali tam na nich uczniowie z klas od I do III ze Szkoły Podstawowej w Poniatowej razem z nauczycielkami.

W tej sportowej rywalizacji wynik nie był ważny. Najważ-



Żołnierze i policjanci wystartowali w środę ok. godz. 16, a na mecie byli w czwartek ok. godz. 10. Każda drużyna w ciągu 18 godzin miała do pokonania cztery odcinki po 5 km

niejsza była pamięć o tych, którzy walczyli za nasz kraj poza granicami państwa, wielu z nich nie wróciło do swoich domów.

Nocny Bieg Weterana w Poniatowej zorganizowany został

po raz pierwszy. Ale nie ostatni. Wydarzenie to powinno na stałe wpisać się w kalendarz poniatowskich imprez.

Wydarzenie odbyło się dzięki współpracy wojska,

OSiR i CKPiT z Poniatowej, Urzędu Miejskiego i Stowarzyszenia „Zielone Sióło” w Niezabitowie.

Agnieszka Gołębiowska



Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

- Cieszę się, że w Poniatowej możemy takie wydarzenie współorganizować z 18. Brygadą Zmotoryzowaną. Zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby to formowanie 18. Brygady w jakiś sposób ułatwić. Uwiercie mi, że to zrobię, nie mogę się doczekać, kiedy będziemy się spotykać na ulicach Poniatowej, kiedy w końcu tu zawitacie.



Płk Zbigniew Padyjasek,
dowódca 18. Brygady Zmotoryzowanej

- Tu nie chodziło o to, żeby zwyciężyć, ale o to, żeby oddać hołd. Hołd tym, którzy zginęli, tym, którzy wrócili do Polski z misji z uszczerbkiem na zdrowiu, ale i tym, którzy wrócili bez uszczerbku na zdrowiu i często kontynuują swoją służbę do dziś.

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Kaja Brzowiec, Stary Brus,
ur. 29 maja, g. 10.20;
3340 g, 53 cm
Rodzice: Kinga, Damian
Rodzeństwo: Zuzanna



Jeremi Łobiński, Okalew
ur. 26 maja, g. 23.52;
3260 g, 55 cm
Rodzice: Paulina, Patryk
Rodzeństwo: Kewin, Marcel



Filip Żytkowski, Lubartów,
ur. 26 maja, g. 10.36;
4010 g, 56 cm
Rodzice: Paulina, Maciek
Rodzeństwo: Michał



Wiktoria Grzegorzczak, Czerniejów
ur. 28 maja, g. 23.23;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Dorota, Paweł



Róża Filipek, Lubartów,
ur. 27 maja, g. 22.07;
3310 g, 54 cm
Rodzice: Nikola, Robert



Cezary Wierzchowski, Gózd,
ur. 21 maja, g. 19.07;
3820 g, 57 cm
Rodzice: Joanna, Adrian



Laura Józwiak, Biała
ur. 28 maja, g. 11.35;
3030 g, 54 cm
Rodzice: Aleksandra, Bernard
Rodzeństwo: Amelka



Weronika i Ignas Bartoszek, Radzyń Podlaski,
ur. 26 maja, g. 12.50 i 12.53; 1500 g i 2800 g, 44 cm i 47 cm
Rodzice: Sylwia, Mariusz
Rodzeństwo: Łucja, Szymon



Teos Danilewicz z tatą, Lublin,
ur. 28 maja, g. 2.04;
3750 g, 57 cm
Rodzice: Elżbieta, Dariusz



Łucja Szczepaniak, Nowodwór Piaski
ur. 27 maja, g. 21.40;
3510 g, 53 cm
Rodzice: Karolina, Marcin
Rodzeństwo: Alicja, Leon

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Leon Bartczak, Trzebiezów Pierwszy
Urodzony 26 maja,
godz. 10.21, 3340 g, 55 cm
Rodzice: Ewa i Marcin



Maja Izdebska, Sobole
Urodzona 23 maja,
godz. 16.58, 2500 g
Rodzice: Karolina i Marcin



Marcelinka Majewska, Wola Zadybska
Urodzona 26 maja,
godz. 17.55, 3300 g, 52 cm
Rodzice: Beata i Paweł
Rodzeństwo: Maciej, Mateusz,
Maja, Magda



Oliwier Bogusz, Wola Burzecka
Urodzony 25 maja,
godz. 7.25, 3455 g, 54 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz

Z okazji imienin Magdaleny Majder

Morze ma perły, noc gwiazdy na niebie
a my mamy w sercu tylko Ciebie.
Kochana żono, mamo i córko
Tobie życzymy dużo szczęścia, zdrowia i radości.
Będziemy Cię szanować i kochać do długiej starości.
Życzą Mama, Mąż i Synowie

Życzenia dla Mamy



Kochana Mamo.
Niech Matka Boża czuwa zawsze przy Tobie
i wyprasza u Boga wszelkie potrzebne łaski dla Ciebie.
Dużo zdrowia, pogody ducha i uśmiechu na co dzień.
Życzy syn Adam.

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Puszek, Marian Marzęta,
Trójnia



Pusia, Hania Wójcik,
Szumów

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. IV)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Pierwsze ukazanie się Matki Bożej miało miejsce 28 kwietnia 1875 r. przy dawnej cerkwi unickiej pw. Trójcy Świętej w Jabłoni. Adresatką była 14-letnia dziewczynka Barbara Greń. Maryja powiedziała: „Przychodzę do was jako Pani Pokoju. Nie bójcie się, niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony”.

Usunąć świadków!

Pojawienie się pierwszych informacji o zdarzeniu postawiło na nogi całą administrację w bliższej i dalszej okolicy. Pierwszą czynnością była próba usunięcia albo zmuszenia do milczenia świadków. Najwięcej uwagi przykuła postać zarządcy majątku Łubieńskich w Kolanie, niejakiego Schenka. Jego relacja



W czasie opisywanych wydarzeń Jabłoń miał stosunkowo nową, wybudowaną przez Piotra Strzyżewskiego cerkiew. Oczywiście w 1874 została odebrana unitom i przekazana prawosławnym. To przy niej miały miejsce pierwsze objawienia

była o tyle istotna, że on sam był Niemcem i protestantem, więc jako taki nie mógł być podejrzewany ani o stronniczość, ani przesadną egzaltację. Natychmiast postanowiono o odesłaniu go do rodzinnego Poznania. Moskale zorientowali się również, że niewiele są w stanie zdziałać metodami typowo policyjnymi. Wśród świadków wydarzeń byli bowiem nie tylko świeżo „zjednoczeni” z prawosławiem unicy, ale również katolicy obrządku zachodniego. Przypuszczalnie

front konfliktu byłby zbyt szeroki. Dlatego też w pierwszej kolejności zwrócono się do biskupa lubelskiego, który po likwidacji diecezji janowskiej sprawował władzę i opiekę również na Podludniowym Podlasiu. Dodać przy tym należy, że samych katolików obrządku zachodniego było w tym czasie w okolicy niewiele: poza ziemianami i drobną szlachtą co najwyżej kilkadziesiąt osób, które przynależały do stosunkowo odległej parafii w Rossoszu.

Ani słowa o objawieniach...

Pisze Generał Gubernator hr. Paweł Kotzebue w dniu 2/14 czerwca 1875 r. do biskupa diecezji lubelskiej Walentego Baranowskiego (podaję za artykułem najlepszego znawcy tematu ks. Karola Nasiłowskiego). List niby uprzejmy, ale z batem schowanym pod stołem: *Dotarło do mojej wiadomości, że między chłopami Radzyńskiego i sąsiadujących z nich powiatów są rozpущzone*

wieści, że w następstwie przekazania Leśnińskiego Rzymskokatolickiego kościoła we władanie prawosławne, znajdująca się w tej świątyni cudotwórcza ikona Matki Bożej nie chcąc tam zostać, pojawiła się, jakoby, we wsi Jabłoń, gdzie w następstwie tego zaczął gromadzić się lud w znacznej liczbie w celu modlitwy/pielgrzymki (...). Zawiadamiając o tym Waszą Eksceleńcję, pokornie Was proszę, dać podlegającemu Wam duchowieństwu dyspozycję, żeby nie pozwalało sobie agitować mało wykształconego chłopskiego społeczeństwa, w celu wmówienia/sugerowania mu, bezpośrednio lub pośrednio, wiary w przywołane śmieśne plotki, rozpущanych niewątpliwie w celu odrzucenia połączonych z prawosławiem Greko-unitów od ich kościoła i obrzędowości, ale przeciwnie, żeby to duchowieństwo, postępując zgodnie ze swoim pasterskim powołaniem, na wypadek pojawienia takich lub tym podobnym plotek, przyczyniło się do niedopuszczenia „fermentu umysłów”, odpowiednim wyjaśnieniem swoim parafianom, z ambon, o niemożliwości, niewykonalności zdarzeń tego rodzaju, wymyślonych przez złośliwych (złe nastawionych) ludzi, dążących do zburzenia społecznego porządku i wywołania najszkodliwszych i wywołania najsurowszych karach czekających każdego księdza, który pozwoliłby sobie powtarzać [popierać] takie złośliwe dążenia.

... a jak nie to będzie kara!

Późniejsze o kilka dni kolejne pismo jest bardziej zdecydowane: *„Pokornie proszę Waszą Eksceleńcję pilnie uprzedzić wszystkie podległe Wam osoby, duchownych, że w przypadku pojawienia się gdziekolwiek plotek, o jakim by to nie było wyobrażonym cudzie lub temu podobnym nadprzyrodzonym zjawisku, pasywne zachowanie miejscowego parafialnego duchowieństwa i nie podjęcie przez nich zdecydowanych środków w celu bardzo łatwego wyjaśnienia ludowi o braku jakiegokolwiek cudowności w tym, co się zdarzyło lub o kłamstwie wymyślonych o tym opowieści – będzie przeze mnie uznawane za wystarczającą wskazówkę/oznakę o złośliwym ukienunkowaniu duchowieństwa i że ja nie pominię/zaniecham, zastosować środków surowego karania wobec takich księży jako wobec współników/współpracowników w sprawie/działaniu mającym na celu zakłócenie prawnego porządku i społecznego spokoju w państwie.*

Stary i schorowany biskup pod groźą wywózki nadał piśmie bieg urzędowy, acz, jak się wydaje, nie podjął żadnych bardziej intensywnych działań, żeby życzeniom generała-gubernatora stało się zadość. Wykluczyło to jednak również możliwość dokładniejszego, zgodnego z kościelnymi procedurami zbadania zjawiska.

cdn

Zbigniew Smółko

Syn bał się, że pomnik ojca będzie znieważany

Jak Paskiewicza zabierano z Dębłina

Pierwszym miejscem pochówku rosyjskiego feldmarszałka Iwana Fiodorowicza Paskiewicza, słusnie mającego opinię wroga polskości namiestnika Królestwa Polskiego w latach 1832 - 1856, pierwotnie było mauzoleum na wyspie na stawie koło dęblińskiego pałacu. Już jednak po czternastu latach doszło do ekshumacji i to w nader nietypowych okolicznościach.

Dobra dęblińska jako część majątku odebranego Czartoryskim podarowane zostały za zasługi m.in. przy tłumieniu powstania listopadowego Iwanowi Paskiewiczowi i jego rodzinie.



Iwan Paskiewicz z przydomkiem Erywański (1782 - 1856) był jednym z najlepszych rosyjskich dowódców, który wstawił się w wojnie z Turcją (1806-12), w wojnach napoleońskich, na Kaukazie i z Turkami. Dowodził armią rosyjską tłumiając powstanie listopadowe. Wykazał się wtedy także okrucieństwem. Jako namiestnik cesarski z wielką zjadłością tłumił wszelkie przejawy polskiego życia narodowego, w związku z czym okres jego rządów przeszedł do historii jako „noc paskiewiczowska”

Na jego cześć otrzymały też miano Iwanogrodu (a centralna część ówczesnego ośrodka - na cześć synowej - Ireny.) Generał zmarł w 1856 roku w Warszawie. Pochowany został w Dęblinie, w pięknym mauzoleum na wyspie (pisaliśmy o nim w numerze 19, zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego).

Car swoje, syn swoje...

Jego syn, adiutant carski, Teodor (ros. Fiodor) mieszkał tam do roku 1860. Po wybuchu powstania przestał tam zupełnie nie bywać, rezydując w drugim, znacznie bardziej okazałym, pałacu w Homlu na dzisiejszej Białorusi. Skutkiem było zaniechanie i degradacja Dębłina. Do zasadniczego sporu doszło

w 1870 roku, kiedy car Aleksander II zaplanował ustawienie w centrum Warszawy pomnika Paskiewicza. Miał być to oczywiście symbol rosyjskiej dominacji, symboliczny policzek wymierzony polskim nadziejom i ambicjom. Paradoksalnie pierwszym, który zaprotestował, był właśnie... Teodor! Nie chodziło o to, że był, co mu się gdzieniegdzie przypisuje, polonofilem. On po prostu znakomicie wiedział, że pomnik ojca w nienawidzącej go nie bez powodu Warszawie byłby nieustannie znieważany. Spotkałiśmy dwie wersje: wg pierwszej na otwarciu pomnika w ogóle go nie było, wedle drugiej przyjechał, ale po cywilnemu, jako prywatny. Oznaczało to dymisję i zerwanie relacji z dworem. Przy okazji pobytu w Warszawie car zajął i do Dębłina. Zobaczyć

jego opłakany stan i natychmiast wykupił go za 30.000 rubli oraz nakazał przewiezienie Paskiewicza do Homla.

Tragikomedialne pogrzebie

Rzecz cała nie obyła się bez skandalu. Owoż pożyczony w tym celu po sąsiedztwie konie pięknie odziane żałobnymi kapami przy zdejmowaniu trumny z wozu, przerażone salwami, poniosły i pognały przed siebie... Ciało przejechało więc dodatkowo kilka kilometrów, sprawdzono je po dłuższym czasie. Fatalnego wrażenia nic nie zdołało zatrzeć.

Ciekawostką na marginesie historii o pośmiertnych przygodach kata powstania listopadowego jest powiązanie jej z dzie-

jami warszawskiego pomnika Józefa Poniatowskiego. Otóż posąg Paskiewicza ustawiono przed Pałacem Namiestnikowskim w miejscu zarezerwowanym pierwotnie na upamiętnienie księcia Pepi. Gotową rzeźbę Thorvaldsena najpierw umieszczono w magazynach w Modlinie, a potem, w 1844 roku, przewieziono właśnie do Paskiewiczów do Homla, gdzie stał na tarasie. Teodor wiele razy zapewniał, że jest gotów wymieścić Poniatowskiego na pomnik ojca. Koniec końców Paskiewicz został rozmontowany w 1917 roku i częściowo przetopiony, Poniatowski wrócił zaś do Polski w ramach wymiany dóbr kultury ustalonej w traktacie ryskim w 1922 roku.

Zbigniew Smółko

WSP

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. III)

Nechemia Wurmman

- Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv”, „Księżce Pamięci Naszego Miasta Kurowa” wydanej w Tel Aviwie w 1955 r. może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Błąkający się późną jesienią nad Wisłą żydowski nastolatek, któremu udało się przeżyć ucieczkę z niemieckiego obozu pracy w Ostrowcu Świętokrzyskim, rozbicie polsko-żydowsko-rosyjskiego oddziału partyzanckiego, aresztowanie przez gestapo, wpada na pomysł podania się za folksdojca ze wschodniego brzegu Wisły i zatrudnieniu w niemieckiej kuchni polowej. Radzi sobie na tyle dobrze, że zostaje wcielony do regularnego wojska, otrzymuje mundur, broń i często pełni rolę tłumacza. Utrzymuje przy tym kontakty z konspiracją i w miarę możliwości wspiera podziemie. W pewnym momencie jego bezpośredni dowódca dostaje donos od jakiegoś polskiego chłopca, że jego adiutant jest Żydem, ale



Nechemia Wurmman w niemieckich ubraniach zimą 1944/1945

kompletnie to lekceważy. W styczniu 1945 r. jego oddział otrzymuje rozkaz wycofania się na zachód.

Relacja Nechemii (z jydysz na angielski przetł. Pamela Ross)

15 stycznia 1945 r. byłem przy dyskusji w dowództwie, na czele którego stał niemiecki generał Miller. Usłyszałem, że armia rosyjska jest dziesięć kilometrów za nami, a armia niemiecka jest otoczona.

Postanowiłem nie iść dalej z nimi. W nocy podszedłem do chrześcijanina, Polaka, prosząc o cywilne ubranie. Nie posłuchał, więc zagroziłem mu bronią i nie miał wyboru. W nocy poszedłem do innej wsi, w której nie było Niemców. Następnego ranka poszedłem w kierunku, gdzie byli Rosjanie. Po drodze spotkałem ich patrol. Zatrzymali mnie i zobaczyli, że pod cywilnym ubraniem mam na sobie niemiecki mundur. Chcieli mnie od razu zastrzelić, ale udało

mi się im przekazać, że nie jestem Niemcem. Zabrali mnie do Końskich, gdzie już stali Rosjanie. Zaprowadzili mnie do dowódcy i tam przesłuchali. Powiedziałem im, że jestem Żydem, partyzantem. Natychmiast skontaktowali się z dowódcą mojego oddziału partyzanckiego, a on potwierdził moje informacje. Przekazali mnie oficerowi i zabrali do Ostrowca. 18 stycznia zostałem uwolniony. Warto zauważyć, że gdy tylko wysiadłem z samochodu, spotkałem moją siostrę Chantę. Płakała, ale gdy mnie zobaczyła, krzyknęła z radości. Radość była niesamowicie wielka. Natychmiast postanowiłem udać się do Lublina, aby dowiedzieć się, co stało się z moją rodziną i z moim bratem Chaimem Eliezerem, z którym kontakt straciłem zaledwie pół roku wcześniej. Przybyłem do Kraśnika i tam usłyszałem straszną nowinę o bohaterskiej śmierci dowódcy partyzantów. Niech krew Chaima Eliezera Wurmana zostanie pomszczona: zginął z bronią w ręku podczas walk z Niemcami, trzy godziny przed wyzwoleniem. Pojechałem do Lublina i tam spotkałem innych ocalałych Żydów z Kurowa. Pojechałem do Kurowa, aby ostatni raz spojrzeć na miejsce mojego urodzenia. Przybyłem do miasteczka i zostałem na kilka minut w pobliżu studni targowej. Wyglądało jak opuszczony cmentarz. Ogarnął mnie strach, zostałem tylko jeden dzień, a potem wróciłem do siostry w Ostrowcu.

Zbigniew Smółko

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. V)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...



Budynek, który w Cycowie dla społeczności luterańskiej stanowił nigdy szkołę, kaplicę i mieszkanie kantora. Obecnie w rękach samorządu, nieużywany. Zdjęcie z dokumentacji konserwatorskiej tzw. „karty białej” z roku 1985

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który był też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobraticzach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

W spisie powszechnym w wsi Cyców w 1921 r. narodowość niemiecką zadeklarowało 321 osób. Dokładnie tyle samo osób zadeklarowało wyznanie ewangelickie (luterańskie). W całej gminie ewangelików było 1581, a osób deklarujących narodowość niemiecką 1443. Oznacza to, że stanowiło ok. 40 proc. ludności, co jest wynikiem najwyższym w całym regionie. Z trwałej korelacji między wyznaniem a narodowością wynika, że w wiejskim środowisku potrafili zachować jedność światopoglądową i uniknąć dość popularnej i szybkiej w ośrodkach miejskich asymilacji. Kolonizacja niemiecka na Lubelszczyźnie (obejmująca w pierwszą połowę XIX wieku) dokonywała się głównie w dobrach prywatnych. Zwłaszcza dla ziemiaństwa, które mocno ucierpiało na uwłaszczeniu włościan, robotni osadnicy stanowili cenionych partnerów. Dodatkową motywacją dla samych Niemców były niskie ceny ziemi w guberni lubelskiej oraz antypolska polityka istniejącego od 1890 r. Banku Włociańskiego, który po początkowych ograniczeniach - od 1904 r. w ogóle nie udzielał kredytu katolikom, tylko chłopom prawosław-

nym. W wyniku parcelacji majątków ziemskich i sprzedaży ziemi koloniści niemieccy nabyli w guberni lubelskiej w okresie powułaszczeniowym do 1915 r. około 31 tys. hektarów ziemi. Według obliczeń W. Śladkowskiego koloniści niemieccy w 1862 r. liczyli w guberni lubelskiej 6 000 osób, a w ich posiadaniu było 1100 gospodarstw.

W samym Cycowie niemiecka osada ukształtowana była ok. 1880-1881 roku, choć proces jej powstawania z pewnością rozpoczął się wcześniej. Jej losy opisał w 2009 roku pan dr Adrian Uljasz. Pisze: ...W koloniach tego rodzaju każdy kolonista stawiał zabudowania na własnym kawałku gruntu, często z dala od drogi. Osady wchodzące w skład danej kolonii były zwykle znacznie od siebie oddalone, najczęściej luźno rozmieszczone, choć czasem w jednej nieregularnej linii. Zwykle po pewnym czasie od każdego gospodarstwa wytyczano szlak dojazdowy do pobliskiej drogi ważniejszej ze względów komunikacyjnych. Szlaki tworzyły charakterystyczną dla tego rodzaju osadnictwa „pajęczynę drożną”.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Defilada w Łukowie

Zdjęcie znaleźliśmy na aukcji internetowej na popularnym portalu, gdzie wystawione zostało jako reprodukcja oryginału, o którego pochodzeniu nie wiemy. W dalszym planie widzimy kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, murowaną wczesnobarokową świątynię zbudowaną w latach 1665-1770. Jest jednonawowym kościołem z dwuwieżową fasadą, a jego główne walory artystyczne to późnobarokowo-rokokowe ołtarze i wyposażenie. Na pierwszym planie widzimy marszerujące wojsko. Nie jesteśmy w stanie rozpoznać oznaczeń, ale na pewno jest to pododdział piechoty. O ile przed samym wybuchem wojny w koszarach na Łąpiguzie stacjonowała kawaleria, o tyle wcześniej garnizon składał się z piechoty, głównie z 35. Pułku Piechoty, ale były



też 3. Pułk Piechoty Legionów i 25 Pułk. Rozpoznanie oznaczeń na mundurach pozwoliłoby na dokładne wydatowanie zdjęcia. Wojsko jest w trakcie uroczystego przemarszu przez miasto, oficer prowadzący jest przy szabli.

Najpewniej ich celem jest plac przed kościołem pijarów - Kolegiatą Przemienienia Pańskiego w Łukowie, gdzie odbywały się często uroczystości patriotyczne. Umundurowanie żołnierzy i ubranie chłopczków na pierw-

szym planie oraz niewielka ilość liści na widocznym w tle drzewie mogą sugerować, że fotografię wykonano wiosną, być może przy okazji obchodu 3 Maja.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Do końca bili się o wyższe cele. Skończyli w środku ligi

Dziewiąte miejsce zajął Górnik Łęczna w Betcllic 1. Lidze w sezonie 2024/2025. Trzeba jednak docenić, że zielono-czarni długo byli w ścisłej czołówce, grając solidny futbol pod wodzą trenera Pavola Stano. Na względzie trzeba mieć też problemy finansowe klubu, które odbijały się na piłkarzach i sztabie szkoleniowym.

Do końca bili się o baraże

Nie był to tak udany sezon dla „Górników”, jak kampania 2023/2024, gdy łączniane odpadli po karnych po meczu z Motorem Lublin w półfinale baraży o awans do PKO BP Ekstraklasy, ale kibice zielono-czarnych nie mogą mówić o jakimś wielkim rozczarowaniu. Prowadzony przez trenera Pavola Stano Górnik zaczął sezon fantastycznie. W siedmiu premierowych kolejkach łączniane wygrali sześciokrotnie i raz zremisowali. Później przyszła zadszka,

w postaci sześciu spotkań bez zwycięstwa, ale końcówka roku znowu była udana. Przerwę zimową zielono-czarni spędzali na szóstym miejscu, dającym udział w barażach. Tej lokaty w ostatecznym rozrachunku nie udało się jednak obronić, szczególnie ze względu na słaby start w rozgrywkach ligowych na początku 2025 roku. Choć „Górnicy” szanse na baraże mieli niemal do samego końca, sezon skończyli w środku tabeli, na dziewiątym miejscu.

Pewnym punktem w bramce był Branislav Pindroch, środkiem defensywy rządził najczęściej Jonathan de Amo, w bocznym sektorze akcje napędzał Jakub Bednarczyk. Środek pola należał do kapitana Adama Deji, a odpowiedzialność za strzelanie wszystkim Przemysław Banaszak i Damian Warchoł.

Pozaboiskowe kłopoty

Nie ma wątpliwości, że wpływ na postawę piłkarzy Górnika miały problemy finansowe klubu.

Chodzi o to, że zawodnicy i sztab szkoleniowy nie dostają pensji na czas.

Po raz pierwszy takie informacje pojawiły się w mediach w przerwie zimowej obecnego sezonu. Kilka tygodni temu o sprawie przypomnieli sami piłkarze, na znak protestu wychodząc na mecz z Odrą Opole z dużym opóźnieniem. Zarząd klubu przyznał wtedy, że zaległości w wypłatach sięgają dwóch miesięcy, a może być jeszcze gorzej. Efekt jest taki, że już dziś wiadomo, że Pavol Stano w przyszłym sezonie prowadzić Górnika nie będzie.

Marna frekwencja

Tylko trzykrotnie liczba widzów na meczach domowych Górnika przekroczyła barierę dwóch tysięcy. Taką frekwencję zapewniły spotkania z najbardziej rozpoznawalnymi markami w lidze - Ruchem Chorzów i Wisłą Kraków oraz odwiecznym rywalem, będącym beniaminkiem ligi - Stalą Stalowa Wola. Frekwencja na stadionie przy al. Jana Pawła II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	34	72	63-24
2.	Bruk-Bet (A)	34	71	70-39
3.	Wisła Płock (B)	34	64	58-38
4.	Wisła Kraków (B)	34	62	63-32
5.	Miedź Legnica (B)	34	56	56-45
6.	Polonia W. (B)	34	56	46-37
7.	GKS Tychy	34	53	47-36
8.	Znicz Pruszków	34	52	52-43
9.	Górniki Łęczna	34	50	50-42
10.	Ruch Chorzów	34	48	50-46
11.	ŁKS Łódź	34	47	50-41
12.	Stal Rzeszów	34	35	42-59
13.	Chrobry Głogów	34	33	37-59
14.	Odra Opole	34	30	31-61
15.	Pogoń Siedlce	34	30	38-53
16.	Kotwica (S)	34	29	29-55
17.	Warta Poznań (S)	34	24	22-56
18.	Stal Stalowa Wola (S)	34	23	27-65

FREKWENCJA

Ruch Chorzów - 2166
Stal Stalowa Wola - 2085
Wisła Kraków - 2027
Stal Rzeszów - 1977
Polonia Warszawa - 1789
Arka Gdynia - 1672
Miedź Legnica - 1627
Pogoń Siedlce - 1591
Warta Poznań - 1514
ŁKS Łódź - 1513
Bruk-Bet Termalica - 1483
Odra Opole - 1432
Puszcza Niepołomice (PP) - 1418
Chrobry Głogów - 1311
GKS Tychy - 1310
Wisła Płock - 1300
Znicz Pruszków - 1219
Kotwica Kołobrzeg - 942

MINUTY GÓRNIKA (TOP 10)

2898 - Deja
2864 - Banaszak
2631 - Bednarczyk
2394 - Pindroch
2098 - Warchoł
2068 - de Amo
2051 - Szabaciuk
1850 - Barauskas
1781 - Roginić
1695 - Żyra

w tym sezonie nie jest z pewnością satysfakcjonująca - na mogącym pomieścić 7400 widzów obiekcie mecze oglądało średnio jedynie 1488 kibiców.

Dominik Smagała

KARTKI GÓRNIKA

CZERWONE

1 - de Amo, Ogaga, Pindroch, Szabaciuk

ŻÓLTE

12 - Deja
6 - de Amo
5 - Bednarczyk, Ogaga, Orlik, Spáčil
4 - Szabaciuk, Barauskas, Roginić
3 - Szczytniewski, Banaszak
2 - Janaszek, Krzyżewski, Warchoł, Żyra
1 - Ahmedov, Broda, Grabowski, Kostrzewski, Krawczyk, Malamis

NAJLEPSI STRZELCY

23 - Angel Rodado (Wisła Kraków), Łukasz Zjawiański (Polonia Warszawa)
16 - Daniel Stanclik (Znicz Pruszków)
15 - Przemysław Banaszak (Górniki Łęczna), Kamil Zapolnik (Bruk-Bet Termalica Nieciecza)
14 - Karol Czubak (Arka Gdynia), Damian Warchoł (Górniki Łęczna)

STRZELCY GÓRNIKA

15 - Banaszak
14 - Warchoł
4 - Janaszek
3 - Bednarczyk, Roginić
2 - Deja
1 - de Amo, Ogaga, Orlik, Spáčil, Żyra

Wisła. Katastrofa! I jeszcze zwolnili trenerów!

Zarząd Wisły Puławy przedstawił komunikat odnośnie przyszłości klubu. Nie mamy dobrych wiadomości.

Komunikat klubu:

Klub od wielu miesięcy boryka się z problemami organizacyjno-finansowymi, spowodowanymi utratą sponsora strategicznego, co skutkowało opóźnionym startem w rozgrywkach bieżącego sezonu, a następnie również opóźnionym startem w rundzie wiosennej. Pomimo wielu działań i rozmów na różnych płaszczyznach, a nawet składanych klubowi deklaracji, ostatecznie nie udało się zabezpieczyć budżetu w obecnym sezonie, a właściwie niemożliwym stało się zabezpieczenie środków na grę w kolejnych rozgrywkach.

Aktualna trudna sytuacja klubu i wciąż rosnące wymagania finansowe na poziomie II ligi nie pozwalają na zapewnienie stabilizacji i gry w rozgrywkach centralnych. To tym bardziej smutne, że o naszej decyzji nie zaważyły aspekty sportowe, a je-



dynie finansowe. Drużyna wraz z całym sztabem trenerskim mimo trudności zawsze profesjonalnie i rzetelnie podchodziła do swoich obowiązków, a zwycięstwa odnoszone również z faworytami, pokazując, że sportowo potencjał wciąż jest ogromny.

W poczuciu odpowiedzialności za historię klubu, pracowników, trenerów, piłkarzy, zawodników wielu sekcji i całą społeczność Wisły Puławy jesteśmy zmuszeni podjąć decyzję o nieubieganiu się o licencję na sezon 2025/2026.

Nie jesteśmy obecnie w stanie przy braku stabilnego i zaangażowanego sponsora przedstawić wiarygodnej prognozy finansowej, musimy także realizować

zobowiązania powstałe wobec naszych pracowników, trenerów, zawodników i kontrahentów. Potencjalne przyznanie licencji na kolejne rozgrywki wiązałoby się także z sankcjami np. w postaci ujemnych punktów, co w obecnym kształcie ligi nie pozwala na osiągnięcie zadowalającego wyniku sportowego.

Podjęta decyzja jest konieczna, by zachować ciągłość funkcjonowania klubu i zrealizować zobowiązania wynikające z wiążących klub umów, a także planować przyszłość w oparciu o obecne realia finansowe.

mp

Wisła. Co Wy robicie? Zwolnili trenerów!

Przed zespołem Wisły Puławy jeszcze jeden mecz o punkty. Wiadomo, że nawet jeśli zespół utrzyma się w II lidze, nie przystąpi do rozgrywek na szczeblu centralnym.

Co zrobił zarząd klubu? Podjęli decyzję, iż trener Maciej Tokarczyk oraz członkowie sztabu: Artur Szóstak, Patryk Mrugacz i Grzegorz Adamski zostali zwolnieni z obowiązku świadczenia usług na rzecz klubu.

Tym samym nie poprowadzą drużyny w ostatnich dwóch meczach ligowych. Trenerom dziękujemy za pracę w mijającym sezonie. Pomimo wielu przeciwności losu, problemów organizacyjnych i trudów związanych z grą w Betcllic II lidze, w obecnym sezonie zawsze cechowali się pełnym zaangażowaniem, rzetelnością, przygotowaniem i najwyższym profesjonalizmem.

Bardzo dziękujemy i życzymy powodzenia! - czytamy w komunikacie.

W niedzielnym spotkaniu z Rekordem Bielsko-Biała zespół poprowadzi trener zespołu rezerw Radosław Adamczyk. Trudno pojąć decyzję zarządu. Przecież przed zespołem ostatnie dni w II lidze. W weekend ostatnie starcie z Resovią Rzeszów.

Przecież byłoby miło trenerom, kiedy kibice mogliby podziękować za ich trud. Nie mieli łatwo. Drużyna przystępowała do rozgrywek z marszu. Zaczęła od walkowera. Klubowi odjęte zostały punkty. Maciej Tokarczyk i spółka robili, co tylko było w mocy, by utrzymać Wisłę pod względem sportowym. A tutaj decyzja zarządu? Może czegoś nie wiemy, ale trudno wytłumaczyć podjęte kroki.

mp

II LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Rekord - Wisła 2:0
Olimpia E. - Polonia 0:0
Hutnik - Pogoń 4:2
ŁKS II - GKS Jastrzębie 1:2
Zagłębie II - Świt 0:2
Resovia - Skra 2:2
Olimpia G. - Wierzyca 1:3
Zagłębie - Chojniczanka 2:2
KKS Kalisz - Podbeskidzie - po zamk. nr
MECZ 31. KOLEJKI
Rekord - Świt 1:3

TABELA II LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Polonia Bytom	33	72	69:33
2	Pogoń Grodzisk M.	33	68	61:36
3	Wierzyca Kraków	33	63	64:27
4	Chojniczanka	33	60	46:28
5	Świt Szczecin	33	51	58:52
6	Hutnik Kraków	33	49	49:57
7	Podbeskidzie	32	48	42:34
8	KKS Kalisz	32	47	35:37
9	Zagłębie Sosn.	33	43	47:52
10	Resovia Rzeszów	33	42	45:48
11	GKS Jastrzębie	33	41	34:33
12	ŁKS II Łódź	33	41	41:49
13	Olimpia Grudziądz	33	40	41:47
14	Rekord	33	38	48:53
15	Wisła Puławy	33	37	42:64
16	Zagłębie II Lubin	33	31	48:57
17	Skra Częstochowa	33	23	31:57
18	Olimpia Elbląg	33	20	27:64

Dwa mecze - oba wygrane. Orlen Oil Motor kroczy po mistrza

Dwa mecze rozegrali w minionym tygodniu żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin i raczej nikt nie zaskoczy, że w obu odnieśli zwycięstwa.

W czwartek lublinianie zmierzili się w zaległym spotkaniu z GKM-em Grudziądz i zapowiadały się spore emocje. Faktycznie pierwsza seria takich dostarczyła, bo chociaż lublinianie wygrali pierwszy bieg 5:1, to w „junior-skim” Wiktor Przyjemski przegrał z jednym z rywali, a Bartosz Zmarzlik w trzecim starciu uległ Michaelowi Jepesenowi Jensenowi. W czwartym biegu gospodarze wygrali z Mateuszem Cierniakiem 4:2. Tablica wyników wskazywała więc remis 12:12. Po równaniu znów padł remis



Orlen Oil Motor Lublin nadal wygrał już sześć meczów!

po „trójce” Dominika Kubery, a w szóstym biegu Jack Holder w świetnym stylu wyszarpał wygraną Jepesenowi Jensenowi. Na koniec serii wygrał Zmarzlik, a jedynkę przywiózł Bartosz Jaworski i Motor prowadził 23:19. Trzecia część meczu przyniosła dwa biegowe remisy i zwycięstwo 5:1 autorstwa Zmarzlika i Przyjemskiego. Status niepokoj-

nanego przez rywali utrzymał Holder, a lublinianie prowadzili ośmioma „oczkiem”. Australijczyk długo nie cieszył się tytułem, bo już w 11. biegu przegrał z dwoma przeciwnikami, a remis ratowały trzy punkty Cierniaka. Kolejna gonitwa rozpoczęła się od nieprzyjemnego upadku pary Przyjemski-Jaworski na pierwszym łuku. Ten pierwszy został

wykluczony z powtórki i nie krył ogromnej złości. Przed biegami nominowanymi Zmarzlik z Kubera zremisowali 3:3 i tablica wyników 41:37 dla „Koziołków”. Kluczowy moment spotkania rozpoczęło zwycięstwo 5:1 autorstwa Cierniaka i Holdera, które dało lublinianom zwycięstwo w meczu. Na sam koniec kapitalne ściganie zaprezentowali nam Zmarzlik i Jepesen Jensen, a finalnie lepszy okazał się ten pierwszy. Finalnie lublinianie wygrali więc 49:41.

**Bayersystem GKM
Grudziądz - Orlen Oil
Motor Lublin
41:49**

Drugi mecz odbył się w niedzielę w Lublinie, a tym razem

gościła w nim jedna z najlepszych ekip w lidze - Apator Toruń, czyli jeden z pretendentów do medali. Fani z Lublina mogli jednak być już względnie spokojni po pierwszej serii, po której tablica wyników wskazywała 15:9. Po równaniu „Koziołki” wygrały dwa biegi w stosunku 5:1 po popisach par Cierniak/Holder oraz Kubera/Lindgren. Swoją start z „dwójką” zakończył z kolei Zmarzlik i przegrał w biegu 2:4. Lublin prowadził jednak 27:15. Trzecia seria właściwie już zamknęła mecz, a to wszystko dzięki podwójnej wygranej Kubery i Lindgrena, a także 4:2 Cierniaka i Holdera. Jedno 3:3 nie starczyło rywalom na zbliżenie się i przed ostatnią serią biegów Motor prowadził 39:21. Bieg 11. jeszcze nie zapewnił lublinianom triumfu, ale

już po 12. można było świętować. Wówczas Holder przywiózł „trójkę” i było 44:28. 4:2 przed „nominacjami” tylko rozbudziło apetyty fanów. W biegu 14. lublinianie musieli jednak uznać wyższość Mikkela Michelsena i Emila Sajfudinowa w stosunku 2:4. W ostatnim starciu wszystko odbili Zmarzlik i Holder wygraną 5:1. Mistrz świata skończył więc mecz z 13 „oczkiem” na koncie, a Australijczyk miał ich 10 i dwa bonusy. Motor wygrał więc 55:35.

**Orlen Oil Motor Lublin -
PRES Grupa Deweloperska
Toruń
55:35**

Kacper Ciuksza

W serii remis. PGE Start walczy o finał

Koszykarze PGE Startu Lublin walczą o finał Orleń Basket Ligi. Na początek zmagania dwukrotnie rywalizowali w Sopocie, a w serii jest remis 1-1.

Po pokonaniu Czarnych Słupsk koszykarze z Lublina w półfinale Orleń Basket Ligi trafili na Trefl Sopot - jednego z głównych faworytów do złotego medalu. Wielu skazywało

więc „Startowców” na porażkę, a szczególnie w pierwszym meczu wyjazdowym. Ci zaskoczyli jednak wszystkich i udowodnili, że status jedynej drużyny w lidze, która w tym roku dwa razy ograła ekipę z Trójmiasta, to nie przypadek. Już po pierwszej kwarcie prowadzili 29:18, a w drugiej odsłonie jeszcze powiększyli prowadzenie i schodzili na długą przerwę z wynikiem 56:41 na swoją korzyść. Po zmianie stron Trefl starał się gonić wynik, ale zremiso-

wana trzecia kwarta znacznie przybliżyła czerwono-czarnych do triumfu. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego w ostatniej odsłonie tylko udowodnili swoją wyższość i wygrali spotkanie 100:81, zaskakując wielu ekspertów i kibiców. Znacznie przyczyniło się do tego 27 punktów zdobytych przez Manu Lecomte'a, który zaliczył też dziewięć asyst oraz 20 „oczek” Tevina Browna. Liderzy „dźwignęli” to spotkanie. Start prowadził więc 1-0 w serii.

**Trefl Sopot - PGE Start
Lublin
81:100**

(18:29, 23:27, 22:22, 18:22)

Niestety w drugim meczu tak dobrze już nie było. Wściekli koszykarze Trefla od początku rzucili się do ataku i chociaż w pierwszej kwarcie wygrali tylko dwoma punktami, to w kolejnej już znacznie podkręcili tempo. Do przerwy dorzucili jeszcze 30 punktów, kiedy to lublinianie odpowiedzieli im 22 „ocz-

kami”. W połowie strata Startu wynosiła więc 10 punktów. Po zmianie stron podopieczni Wojciecha Kamińskiego dali fanom nadzieję i w trzeciej kwarcie odrobili trzy punkty. Niestety kwarta odsłona była w ich wykonaniu kiepska. Sporo strat, niecelne rzuty i przede wszystkim nieskuteczna defensywa przełożyły się na to, że ekipa z Sopotu jeszcze podkręciła tempo i finalnie wygrała spotkanie 95:79. Tym samym wyrównała stan serii na 1-1.

**Trefl Sopot - PGE Start
Lublin
95:79**

(23:20, 30:22, 17:20, 25:16)

Dwa kolejne to starcia w Lublinie. Do finału Orleń Basket Ligi awansuje zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania. Ewentualnym przeciwnikiem w grze o złoto dla lubelskiego zespołu będzie zwycięzca drugiej pary półfinałowej, czyli Anwil Włocławek lub Legia Warszawa.

Kacper Ciuksza

Z Lubina do Lublina. Ciekawy ruch w piłce ręcznej

PGE MKS FunFloor Lublin ogłosił czwarty transfer przed następnymi rozgrywkami Orleń Superligi kobiet. Do drużyny trenera Pawła Tetelewskiego dołączyła rozgrywająca Daria Przywara. 23-letnia szczypiornistka podpisała kontrakt na dwa sezony.

Nowa piłkarka PGE MKS FunFloor urodziła się 28 lipca 2001 roku w Gdańsku. Swoją markę w polskim handballu zaczęła budować w barwach SPR Arki Gdynia. Dobre występy zwróciły uwagę Zagłębia Lubin, które sprowadziło Darię przed sezonem 2023/24. W pierwszej kampanii w ekipie „Miedzioch” spisywała się świetnie, notując

90 goli i 50 asyst, co zaowocowało nagrodą „Gladiatora” w kategorii „Odkrycie Sezonu”. W minionych rozgrywkach Przywara dostawała mniej szans na parkiecie i zakończyła superligowe zmagania z dorobkiem 59 bramek oraz 52 kluczowych podań. Teraz postanowiła zmienić otoczenie.

–Ta zmiana to dla mnie szansa na dalszy rozwój. Zarówno osobisty, jak i sportowy. Klub z Lublina to silna marka, która nie boi się ambitnych celów, a ja właśnie w takim środowisku chcę się rozwijać – powiedziała Przywara, cytowana przez klubowy portal. W poprzednich tygodniach PGE MKS FunFloor informował o transferach rozgrywających Marii Prieto O'Mullony oraz Patricii Limy, a także bramkarki Caroline Martins. Do jakich jeszcze doszło ruchów kadrowych w Lublinie?

Przedłużono kontrakty z Dominiką Więckowską, Aleksandrą Tomczyk i Szimonettą Planetą. Z kolei z drugiej drużyny do „jedynek” przejdzie Julia Owczaruk. Niebawem zostanie ogłoszone jeszcze pozyskanie jednej szczypiornistki.

Z drużyną pożegnali się natomiast: skrzydłowa Magdy Balsam, bramkarka Antonija Mamić, rozgrywających Anouk Nieuwenweg i Steli Posavec, a także obrotowej Aleksandry Olek.

W maju biało-zielone zakończyły sezon 2024/25 z wicemistrzostwem Polski na koncie. Po złote medale sięgnęły natomiast piłkarki Zagłębia Lubin. 30 sierpnia te dwa najlepsze zespoły w Polsce zmierzą się w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski.

Karol Kurzępa

Pożegnali najlepszego strzelca i innych graczy

Pierwszy sezon Motoru Lublin w PKO BP Ekstraklasie po ponad trzech dekadach nieobecności jest już historią. Trwa budowa składu na kolejne rozgrywki. Klub pożegnał się już z sześcioma zawodnikami, a także z członkami sztabu szkoleniowego.

W kampanii 2025/26 w żółto-biało-niebieskich barwach nie będziemy już oglądać bramkarzy Igora Bartnika oraz Kacpra Rosy, obrońcy Kamila Kruka, pomocników Kaana Caliskanera, Marcela Gąsiora i Antonio Sefera, a także napastnika Samuela Mraza.

Poza ostatnim z wymienionych wszyscy wspomniani

gracze nie otrzymali propozycji nowych kontraktów po tym, jak dotychczasowe umowy wygasły. Natomiast Mraz, będący najlepszym strzelcem drużyny w minionym sezonie, dostał ofertę z ligi szwajcarskiej i zdecydował się z niej skorzystać. W kolejnych rozgrywkach będzie bronił barw Servette FC. Z PKO BP Ekstraklasą pożegnał się z dorobkiem 16 goli, stając się najskuteczniejszym w historii snajperem Motoru w jednym sezonie w krajowej lidze.

Lubelski klub rozstał się ponadto z trenerem bramkarzy Jarosławem Tkoczem oraz analitykiem Robertem Kazubskim. Zaś Nicolas Mazur nie będzie funkcjonował w sztabie pierwszej drużyny, ale jest zawodnikiem Motoru II.

Nie będzie samych odejść. W ostatnich tygodniach Mo-

tor podpisał bowiem nowe umowy z obrońcami: Filipem Lubreckim, Arkadiuszem Najemskim, Pawłem Stolarskim i Filipem Wójcikiem; a także pomocnikami: Michałem Królem, Sergim Samperem, Mathieu Scaletem, Bartoszem Wolskim oraz Bradly van Hoevenem. Tym samym zostanie utrzymany trzon zespołu, który rozegrał dobry sezon jako ekstraklasowy beniaminek. „Motorowcy” zakończyli kampanię 2024/25 w ekstraklasie na siódmym miejscu w tabeli. Aktualnie piłkarze przebywają na zasłużonych urlopach, a do zmagania o punkty powrócą w drugiej połowie lipca.

Karol Kurzępa

IV LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI

Opolanin - Motor II 3:0
 Sygnał - Górnik II 1:2
 Janowianka - Orleńka 2:2
 Gryf - Tomasovia 1:4
 Granit - Lublinianka 2:1
 Łada - Huragan 1:1
 Kłos - Hetman 0:3
 Avia II - Start 3:1
 Stal - pauza

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	30	77	84:19
2	Lublinianka Lublin	30	71	89:40
3	Tomasovia Tom. Lub.	30	66	89:36
4	Łada Biłgoraj	30	59	80:30
5	Orleńka Radzyń Podlaski	31	56	86:43
6	Hetman Zamość	30	53	59:43
7	Janowianka Janów Lub.	30	46	63:51
8	Motor II Lublin	31	43	54:58
9	Górnik II Łęczna	30	40	57:57
10	Granit Bychawa	30	40	51:65
11	Start Krasnostaw	30	39	41:47
12	Huragan Międzyrzec Podl.	30	36	62:53
13	Opolanin Opole Lub.	30	35	31:62
14	Sygnał Lublin	30	24	50:89
15	Avia II Świdnik	30	22	34:97
16	Gryf Gmina Zamość	30	15	22:83
17	Kłos Gmina Chełm	30	5	12:91

OSTATNIE KOLEJKI

(07/08.06): Górnik II - Łada (sob., godz. 15:30), Tomasovia - Opolanin (niedz., godz. 16:00), Motor II - Stal, Lublinianka - Gryf, Huragan - Granit, Hetman - Sygnał, Start - Kłos, Janowianka - Avia II, Orleńka - pauza
(14/15.06): Opolanin - Lublinianka, Granit - Górnik II, Janowianka - Kłos, Stal - Tomasovia, Gryf - Huragan, Łada - Hetman, Sygnał - Start, Avia II - Orleńka, Motor II - pauza.

Lewart. Pożegnanie na punkt. Czerwień „Żelka”

W ostatnim domowym spotkaniu w ramach sezonu 2024/2025 III ligi Lewart Lubartów zremisował 2:2 z Czarnymi Połaniec. Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Kamil Zieliński i z rzutu karnego Paweł Myśliwiecki.

Szybki cios na start

Spotkanie rozpoczęło się idealnie dla gospodarzy. Już w 8. minucie Lewart objął prowadzenie po świetnej akcji zespołowej. Krystian Żelisko zagrał do Łukasza Najdy, ten wypatrzył w polu karnym Kamila Zielińskiego, który bez problemów pokonał bramkarza Czarnych Wiktora Kowala. Szybko zdobyta bramka dodała skrzydeł zawodnikom Lewartu.

Zaledwie dwie minuty później mogło być już 2:0. Zieliński uruchomił Mateusza Kompanickiego, który jednak nie poradził sobie z obrońcami. Na ratunek ruszył jeszcze Michał Steszuk, oddając mocny strzał sprzed pola karnego, lecz defensorzy z Połańca zdołali zablokować uderzenie.

Odpowiedź Czarnych i seria niewykorzystanych okazji

Goście nie pozostawali dłużni i już w 13. minucie

mieli swoją okazję po rzucie wolnym. Dobrze spisał się jednak Krystian Żelisko, który wybił piłkę głową. Po chwili Lewart znów zaatakował - Paweł Myśliwiecki przejął piłkę po błędzie Damiana Bawora i oddał groźny strzał, który minimalnie minął słupek.

W kolejnych minutach Lewart stworzył jeszcze kilka dogodnych sytuacji. Strzał głową Żelisko po rzucie różnym został zablokowany, a dobitka Konrada Niegowskiego była niecelna. W 20. minucie sam Żelisko zmarnował dobrą okazję po podaniu z lewej strony - jego mocne uderzenie złapał Kowal.

Goście doprowadzają do remisu

W 35. minucie Czarni dopięli swego. Po dośrodkowaniu Kacpra Marszałika bramkarz Lewartu, Damian Podleśny, nie poradził sobie z interwencją. Piłka spadła pod nogi Szymona Salamona, który bez problemu umieścił ją w siatce. Goście wyrównali, a kibice na trybunach mogli poczuć lekkie rozczarowanie - do tej pory to Lewart dominował.

Na szczęście dla gospodarzy, jeszcze przed przerwą udało się ponownie objąć prowadzenie. W 43. minucie Maksym Kuczerenko zagrał ręką we własnym polu karnym po strzale Pawła Myśliwieckiego. Sam poszkodowany podszedł do jedenastki i pew-

nie zamienił ją na bramkę, dając Lewartowi prowadzenie 2:1 do przerwy.

Druga połowa - więcej walki niż gry

Po zmianie stron tempo nieco spadło, ale nie zabrakło emocji. W 50. minucie groźnie strzelał Myśliwiecki, a chwilę później kontratak Czarnych zakończył Adam Kramarz - jego uderzenie świetnie obronił Podleśny. W kolejnych minutach obie drużyny miały swoje okazje - Sadłocha przestrzelił z rzutu wolnego, a po drugiej stronie Nojszewski obył słupek.

W 81. minucie Lewart powinien zamknąć mecz. Dawid Nojszewski minął obrońcę i trafił w słupek, a piłka spadła pod nogi Żelisko. Ten jednak z kilku metrów przestrzelił nad pustą bramką. Niewykorzystana sytuacja zemściła się niemal natychmiast.

Czerwona kartka i wyrównanie

W 82. minucie miała miejsce akcja, która zaważyła na końcowym wyniku. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłka odbiła się w zamieszaniu w polu karnym i zmierzała do siatki. Na linii bramkowej interweniował Krystian Żelisko... ręką. Arbiter bez wahania pokazał mu czerwoną kartkę i wskazał na wapno.

Kacper Sadłocha wykorzystał rzut karny i doprowadził do wyrównania 2:2.

Do końca spotkania żadna z drużyn nie zdołała przechrzelić szali zwycięstwa na swoją stronę. Remis 2:2 oznacza, że Lewart zdobył jeden punkt na zakończenie domowych występów w tym sezonie.

Lewart Lubartów - Czarni Połaniec 2:2 (2:1)

Bramki: Zieliński 8' Myśliwiecki 43' (k) - Salamon 35', Sadłocha 83' (k).

Lewart: Podleśny - Kompanicki, Niewęglowski, Marciniak, Niegowski, Aftyka (84' Socha), Myśliwiecki, Steszuk, Zieliński (90+3' Smolarz), Żelisko, Najda (69' Nojszewski).

Czarni: Kowal - Marszałik, Kuczerenko (46' Mróz), Bawor (84' Jaskot), Qarayev (84' Bakowski), Chmielowiec (46' Sadłocha), Kośmider (46' Kramarz), Salamon, Przekota, Kilian, Salamon, Gaj.

Żółte kartki: Myśliwiecki, Niegowski - Kuczerenko, Salamon.

Czerwona kartka: Żelisko 82', za zagrzenie ręką.

mp

Łęcznianie coraz wyżej w tabeli!

Wiosna to pokaz siły młodej drużyny Górnik II. W weekend łącznianie ograli 2:1 Sygnał Lublin.

- Za nami ciężkie spotkanie, w którym każda ze stron miała swoje sytuacje. W pierwszej połowie przeciwnik miał więcej klarownych sytuacji i jedną z nich wykorzystał. Mimo że dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce i staraliśmy się tworzyć sytuacje, to przeciwnik dobrze się bronił i groźnie kontrował - mówi Kacper Duduś, asystent Pawła Wiecha.

W 40 minucie Górnik II wyrównał. Karol Gnap otrzymał podanie w polu karnym i z lewej nogi strzałem po dalszym słupku trafił do siat-

ki. - W drugiej połowie zdecydowanie ruszyliśmy do ataku i już w pierwszych pięciu minutach mieliśmy trzy groźne sytuacje. Nie udało się jednak ich wykorzystać, a przeciwnik tak jak w pierwszej połowie ograniczał się do kontrataków - dodaje.

Po wejściu na boisko: Błażeja Eminowicza i Bartłomieja Gębickiego ataki Górnik II stały się jeszcze groźniejsze. Pierwszy z nich otrzymał podanie w bocznym sektorze boiska, wygrał pojedynek 1x1 i zagrał wzdłuż pola karnego do Michała Wachowicza, który dopełnił formalności.

- W dalszej części spotkania obie strony miały bardzo dobre sytuacje do zdobycia gola, ale wynik nie uległ zmianie. Cieszymy się z kolejnych

trzech punktów i liczymy na podtrzymanie naszej serii w dwóch ostatnich spotkaniach z: Ładą Biłgoraj i Granitem Bychawa - kończy Duduś.

Sygnał Lublin - Górnik II łączna 1:2 (1:1)

Bramki: 16' - Gnap 40', Wachowicz 66'.

Górnik II: Wilk - Stadnicki, Pastusiak, Sienicki, Motodecki, Słomka (55' Gębicki), Małyska (77' Rzeszutek), Gnap, Sitarczuk (65' Eminowicz), Wachowicz (89' Seweryn), Duma (77' Skotarczak).

mp

Opolanin. Najlepszy mecz w tej rundzie

Gracze z Opola Lubelskiego bronią się przed spadkiem. W weekend zdobyli cenne punkty.

- To było bardzo dobre spotkanie, chyba najlepsze w tej rundzie. Zagraliśmy konsekwentnie. Trzymaliśmy się założeń przedmeczowych i to dało nam ważne trzy punkty. Rezerwy Motoru miały swoje sytuacje. Objęli słupki, poprzeczki, ale my też mieliśmy w bramce ścianę w postaci Szczepańskiego, który popisał się kilkoma rewelacyjnymi interwencjami. Wynik mógł być wyższy, ale nie wykorzystaliśmy kolejnych sytuacji. Ważne trzy punkty zostały przy kolejowej - to jest najważniejsze - mówi Patryk Antolak, asystent trenera.

W 35 minucie prowadzenie dał Jakub Figura, który umieścił piłkę głową w bramce, strzelając swoją pierwszą bramkę tą częścią ciała.

mp

III LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Siarka - Podlasie 2:2
 Bramki: P. Lisowski 81', Iwao 88' - Gorzuj 45+3', Lipiński 51'.
 Unia - Podhale 1:2
 Bramki: Sowa 69' - Marcinho 13', Michota 40' (k).
 Chełmianka - Pogoń-Sokół 3:4
 Bramki: Kobiałka 53', Karbownik 74', Kroczek 81' - Majda 8', Imiela 42', Bystrek 85', Grabowski 90'.
 Korona II - Wiślanie 5:1
 Bramki: Kowalski 30', Chojecki 46', 54', 90', Nojszewski 62' - Marszałik 88'.
 Sandecja - Star 1:0
 Bramka: Pieczarka 64'.
 Świdniczanka - Avia 1:2
 Bramki: Nawrocki 17' - Assuncao 19', Remeniuk 82'.
 KSZO - Wisłoka 1:1
 Bramki: Mazurek II 76' (k) - Czarny 58'.
 KS Wiązownica - Wisła II 0:3
 Bramki: Ziarko 8', Tokarczyk 38', Kaczówka 90'.
 Lewart - Czarni 2:2
 Bramki: Zieliński 8', Myśliwiecki 43' (k) - Salamon 35', Sadłocha 83' (k).

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	33	74	65:28
2.	Podhale Nowy Targ	33	65	63:43
3.	KSZO Ostrowiec Św.	33	63	54:38
4.	Siarka Tarnobrzeg	33	62	74:42
5.	Avia Świdnik	33	59	74:44
6.	Korona II Kielce	33	58	67:49
7.	Star Starachowice	33	55	60:42
8.	Chełmianka Chełm	33	54	73:57
9.	Podlasie Biela Podlaska	33	50	57:41
10.	Wisłoka Dębica	33	46	60:52
11.	Czarni Połaniec	33	41	51:62
12.	Wisła II Kraków	33	41	72:58
13.	Świdniczanka Świdnik	33	36	41:53
14.	Wiślanie Skawina	33	36	38:58
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	33	34	47:68
16.	KS Wiązownica	33	27	36:69
17.	Lewart Lubartów	33	19	31:81
18.	Unia Tarnów	33	8	26:104

OSTATNIA KOLEJKA

(07.06., godz. 15:00):

Podlasie - KSZO, Podhale - Lewart, Czarni - KS Wiązownica, Wisłoka - Świdniczanka, Avia - Sandecja, Star - Korona II, Wiślanie - Chełmianka, Pogoń-Sokół - Unia, Siarka - Wisła II.

NAJSKUTECZNIEJSI

25 goli - R. Wolsztyński (Sandecja)
 20 goli - K. Iwao (Siarka)
 17 goli - B. Korbecki (Chełmianka), Sz. Stanisławski (Star), A. Szyńska (Star)
 15 goli - D. Pisarek (KSZO)
 13 goli - O. Majda (Pogoń-Sokół)

mp

PUL

Azoty. Wygrana na otarciu łez



To był zapewne ostatni mecz piłkarzy ręcznych Azotów na najwyższym poziomie rozrywkowym. Co będzie dalej?

Czy był to ostatni mecz Azotów Puławy w Orle Superlidze? Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że tak. Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego w obecności niemal dwóch tysięcy widzów zakończyli sezon zwycięstwem 42:36 z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.

Pierwszy mecz w puławskiej hali widowiskowo-sportowej w październiku 2021 roku Azoty Puławy rozegrały właśnie z drużyną Piotrkowianina. Był to zwycięski dla naszej ekipy. Zwiastował świetlaną przyszłość szczyptorniaka w Puławach. W ostatni poniedziałek mają mecz również zakończył się pięknym zwycięstwem Azotów, jednak świadomość, że to może być ostatni mecz w Superlidze, sprawia, że dla

wszystkich to radość przez łzy. Radość, zważywszy na fakt, że dwa mecze w rundzie zasadniczej kończyły się zwycięstwem Piotrkowa. Jednak zawodnicy Azotów swoją grą powiedzieli „nie tym razem”.

Pierwsze minuty meczu to szybka wymiana ciosów. Gospodarze wyszli na pierwsze prowadzenie w 7. minucie po kolejnej bramce Keliana Janikowskiego (6:5). Przewagę przypieczętowały dwa kolejne trafienia Łukasza Gogoli. Goście jednak nawiązywali walkę i starali się zmniejszyć przewagę puławian. Udało im się to w 12. minucie, po golach Patryka Grzesika.

Kibice dopisali w ostatnim meczu i mogli być dumni z początku Azotów Puławy. Tempo gry było na tyle szybkie, że obie drużyny myliły się, co owocowało w spektakularne kontrataki. Jednym z takich popisał się w 19. minucie Giorgija Dikhaminija wręcz rzucając się do dobitki i zdobywając

cenny dla gospodarzy remis (14:14). Wynik do końca tego fragmentu meczu był bliski remisu.

Dopiero od 27. minuty po golach Piotra Jarosiewicza, Kuby Berezińskiego i Ignacego Jaworskiego Azoty wyszły na dwubramkowe prowadzenie. Publiczność zawrzała, a ostatnie minuty pierwszej części meczu oglądała w ogromnych emocjach na stojąco. Pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem podopiecznych Patryka Kuchczyńskiego 21:19.

Pierwsze minuty drugiej połowy to seria kontrataków gości obroniona dwa razy przez Zurabi Tsintsadze. Stawkę dla Azotów otworzył Piotr Jarosiewicz. Piotrkowianie rzucili się do odrabiania strat. Szybka i mocno ofensywna gra obfitowała w 2. minutowe kary zwieńczone 5 rzutami karnymi w wykonaniu Gustawa Kowalika, Łukasza Gogoli, Giorgija Dikhaminija oraz Pawła Kowalskiego.

W 40. minucie na tablicy wyników kolejny raz pojawił się remis. A w 45. minucie po bramce Patryka Grzesika goście wyszli na prowadzenie 30:31. Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego niesieni dopingiem puławskich kibiców nie pozwolili Piotrkowianom długo cieszyć się z przewagi.

Po golach Jana Antolaka i Giorgija Dikhaminija Azoty Puławy znów wyszły na prowadzenie a Zurabi Tsintsadze bronił bramki Azotów jak natchniony. Kolejne minuty to trafienia Piotra Jarosiewicza i Łukasza Gogoli, które wprawiły publiczność w euforię. Ostatnia minuta to bramki Karola Przychodzenia i Ignacego Jaworskiego, które przypieczętowały zwycięstwo Puław.

**Azoty Puławy -
Piotrkowianin Piotrków
Trybunalski
42:36 (21:19)**

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Gogola 9, Jarosiewicz

8, Antolak 6, Janikowski 5, Dikhaminija 5, Jaworski 3, Bereziński 2, Przychodzeń 2, Kowalik 1, Urbanek 1, Zarzycki, Marciniak.

Piotrkowianin: Chmurski, Kot, Lewandowski - Grzesik 10, Rutkowski 8, Żyszkiewicz 6, Kowalski 5, Mastalerz 2, Suroz 2, Drózd 1, Filipowicz 1, Pożarek 1, Wadowski, Wawrzyniak, Makowiejew, Jurczenia.

Kary: 6 min. (Urbanek, Antolak, Jaworski) - 16 min. (Suroz x2, Rutkowski, Jurczenia, Kowalski, Filipowicz, Żyszkiewicz, Wawrzyniak).

Sędziowali: Leszczyński, Piechota (Płock).

Widzów: 1983

Zurabi z MVP

MVP spotkania został bramkarz Azotów Puławy Zurabi Tsintsadze.

mp

ORLEN SUPERLIGA

GRUPA SPADKOWA WYNIKI 5. KOLEJKI

Azoty - Piotrkowianin 42:36
MMTS Kwidzyn - Zagłębie 32:32, k. 4:3
KPR Legionowo - Śląsk 27:28

TABELA GR. SPADKOWEJ

9. Energa MMTS Kwidzyn	31	44	882:897
10. Zagłębie Lubin	31	40	856:962
11. Azoty Puławy	31	34	1020:1091
12. Piotrkowianin	31	23	873:1034
13. KPR Legionowo	31	22	834:917
14. Śląsk Wrocław	31	14	794:970

MECZ FINAŁOWY

Orlen - Industria 30:29

MECZ REWANŻOWY

(04.06., godz. 20:30)

Industria - Orlen

MECZ O 3. MIEJSCE

Ostrowia - Górnik 25:25, k. 4:3

MECZ REWANŻOWY

(03.06., godz. 20:30)

Górnik - Ostrowia

MECZE O MIEJSCA 5-8

Chrobry - MKS Kalisz 31:24

Wybrzeże - Gwardia 29:23

MECZ O 5. MIEJSCE

Chrobry - Wybrzeże 39:31

MECZ O 7. MIEJSCE

Gwardia - MKS Kalisz 34:32

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaze się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,

516 019 184

Wisła z porażką. Już bez trenerów

Nie tak wyobrażali sobie końcówkę sezonu kibice Wisły Puławy. Drużyna, która jeszcze niedawno walczyła o utrzymanie nadziei na przyszłość, przegrała w niedzielę 0:2 z Rekordem Bielsko-Biała, a towarzyszące meczowi wydarzenia pozaboiskowe dodatkowo pogłębiły atmosferę niepewności.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem zrobiło się gorąco. I to nie za sprawą boiskowych emocji. Władze Wisły ogłosiły, że niezależnie od wyników sportowych zespół seniorów nie przystąpi do rozgrywek II ligi w sezonie 2025/26. To oznacza, że klub wycofa się z centralnych rozgrywek. Dwa dni później pojawił się kolej-



Jeszcze tylko mecz z Resovią i koniec przygody Wisły Puławy z rozgrywkami na szczeblu centralnym

ny komunikat: sztab szkoleniowy z trenerem Maciejem Tokarczykiem na czele został zwolniony. Ostatnie dwa spotkania sezonu: z Rekordem i zaplanowany na 7 czerwca mecz z Resovią poprowadzi Radosław Adamczyk, dotychczasowy szkoleniowiec drugiego zespołu.

Maciej Tokarczyk objął Wisłę 22 lipca 2024 roku, zastępując

Mikołaja Raczyńskiego. W 32 ligowych meczach zdobył z zespołem 37 punktów (bilans 12 zwycięstw, 3 remisy, 17 porażek). Ostatecznie jego kadencja zakończyła się bez fajerwerków i w atmosferze organizacyjnego chaosu.

Początek spotkania należał do gospodarzy. Już w 2. minucie groźny strzał Michała

Śliwki wybronił Krzysztof Wróblewski. Chwilę później Wisłacy odpowiedzieli sytuacją w polu karnym, gdzie upadł Bartłomiej Juszczak, jednak sędzia nie dopatrywał się przewinienia. Podopieczni z Puław mieli swoje szanse - próbowali m.in. Gałązka i Łuczuk - ale bez efektu bramkowego.

W 44. minucie padł pierwszy gol meczu. Jan Ciućka precyzyjnie wykończył akcję i dał prowadzenie gospodarzom. Po przerwie Wisła próbowała odwrócić losy spotkania, jednak zawodnia skuteczność. Swoje okazje mieli m.in. Łuczuk, Dziedzic i Wiktoruk, lecz dobrze dysponowany Wiktor Kaczorowski nie dał się pokonać.

Gdy wydawało się, że mecz zakończy się skromnym zwycięstwem Rekordu, w doliczonym czasie gry wynik ustalił Jakub Kempny, trafiając na 2:0.

Dzięki zwycięstwu Rekord Bielsko-Biała zachował szansę na utrzymanie się w II lidze. Dla Wisły natomiast będzie to ostatni występ w rozgrywkach centralnych - przynajmniej na razie. Co dalej z klubem z Puław? Na odpowiedzi kibice będą musieli jeszcze poczekać.

Rekord Bielsko-Biała - Wisła Puławy 2:0 (1:0)

Bramki: Ciućka 44', Kempny 90+2'.

Rekord: Kaczorowski - Wojciechowski, Karetta, Wrona, Walaszek (46' Kempny), Śliwka (68' Żyrek), Ryś, Soszyński (78' Wyroba), Ciućka, Klichowicz (61' Mucha), Świdewski (78' Boczek).

Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Waliś (61' Kabaj), Waleńcik, Stromecki (46' Lewandowski), Gałązka, Koziej (61' Kwaczreliszwili), Wiktoruk, Łuczuk (68' Polowiec), Dziedzic (74 Manuel Garcia), Juszczak.

Żółte kartki: Wojciechowski, Karetta, Mucha - Lewandowski, Garcia, Waleńcik.

Sędziowali: Borowiak

(Poznań).

mp

Szczypiorniak. Dla nas i tak jesteście najlepsi!

Znakomity wynik piłkarzy ręcznych Szczypiorniaka Puławy. Podopieczni Błażeja Smyręgi oraz Piotra Pezdy zakończyli występy w Mistrzostwach Polski Młodzików w gronie ośmiu najlepszych ekip w Polsce!

„Jeżdźcy bez głowy”

Puławianie rozegrali turniej 1/4 mistrzostw w Szczecinie. Zaczęli od porażki 13:23 z Kusym Szczecin. - Inauguracja turnieju nie poszła po naszej myśli. Rywale, którzy dominowali nad nami fizycznie, postawili nam trudne warunki i niestety, zesłaliśmy z parkietu pokonani. Mieliśmy swoje momenty, ale kilka fragmentów rozegraliśmy jak „jeżdźcy bez głowy”, a mecze o taką stawkę nie wybaczą błędów - mówi Błażej Smyręga, trener puławian.

Zabrakło sił

Następnego dnia ulegli 21:26 Górnikiem Zabrze. - Zanotowaliśmy drugą porażkę. Tym razem nie znaleźliśmy sposobu na roślących zawodników z Zabrza. Do przerwy przegrywaliśmy różnicą aż siedmiu goli i wydawało się, że emocje się zakończyły. Nic podobnego. Po przerwie nasi chłopcy zagrali z ogromnym zaangażowaniem i mozolnie odrabiali straty. W bramce odpalił się Michał Mikos. W pewnym momencie na

tablicy widniał wynik 19:18 dla naszych rywali. Niestety, szaleńcza pogoń za rywalem spowodowała, że w końcówce opadliśmy z sił i ostatecznie mecz zakończył się porażką. Mimo wszystko chłopcom należą się ogromne gratulacje za podjętą walkę - dodaje.

Zabrakło niewiele

Puławianie mieli jeszcze szanse na awans do grona czterech najlepszych zespołów w kraju. Musieli pokonać 13. bramkami UKS Siódmkę Osowa. Wygrali, ale 19:16, kończąc zmagania na czwartej pozycji.

- Ostatecznie o awansie do finału decydował bilans bramkowy w bezpośrednich meczach. Trzy ekipy wygrały po jednym spotkaniu. Niestety, nasza wysoka porażka ze szczecinianami spowodowała, że w małej tabelce mieliśmy najgorszy bilans bramkowy. Na pocieszenie pozostał fakt, iż w Finale znalazły się cztery ekipy, z którymi spotykaliśmy się podczas faz grupowych mistrzostw i jako jedyni pozostawili nas w pokonanym boju - mówi Smyręga.

Ogromny potencjał

- Za nami świetna przygoda. Jak już wcześniej wspominałem, mamy zespół, który powstał tuż po pandemii koronawirusa. Nie robiliśmy selekcji, a drużynę stworzyli chłopcy, którzy chcieli rozpocząć grę w piłkę. Wyszło świetnie. Warto pamiętać, że naszą ekipę tworzą chłopcy z Puław oraz róż-



Szczypiorniak Puławy reprezentowali: Jan Czopek, Krzysztof Gajewski, Antoni Goluch, Krzysztof Goluch, Oskar Grał, Filip Karsznia, Tymoteusz Korol, Kornel Krajewski, Aleks Madejski, Maciej Mielczarski, Michał Mikos, Wojciech Oleśkiewicz, Patryk Rutyna, Błażej Smyręga, Szymon Szkoda, Franciszek Szymowski, Jan Tadrjan, Wojciech Wróbel. Trenerzy: Błażej Smyręga, Piotr Pezda

nych zakątków powiatu. Wraz z Piotrem Pezdą mamy do dyspozycji zawodników urodzonych w 2010 roku, jak również o rok i dwa lata młodszych. W tych graczach tkwi ogromny potencjał - mówi Błażej Smyręga, szkoleniowiec Szczypiorniaka.

Goluchowie!

Podczas uroczystego zakończenia zmagania ogłoszono wyróżnionych.

MVP drużyny został Antoni Goluch, zaś nagrodę dla najlepszego bramkarza turnieju zgarnął Krzysztof Goluch.

Niecodzienny król!

Pomogli...rodzice

Na koniec ogłoszono, że tytuł najlepszego snajpera



Krzysztof Goluch (pierwszy z lewej) został okrzyknięty najlepszym bramkarzem turnieju. Antoni Goluch (w środku) odebrał nagrodę dla najlepszego zawodnika w drużynie, zaś Maciej Mielczarski został królem strzelców

powędrował do zawodnika Kusego Szczecin, który zanotował 18 trafień. Dzięki interwencji rodziców, którzy szybko zweryfikowali listę strzelców, okazało się, że

tytuł ten powinien przypaść Maćkowi Mielczarskiemu, który zdobył w trzech spotkaniach 19 bramek.

mp

KLASA B

WYNIKI 19. KOLEJKI

Orleń - BKS Bogucin 2:6
Dąbrowiak - LKS Elżbieta 0:5
Poraj - Powiślak II 3:0
KS Góra Puł. - Orły II 2:0
Pogoń - Wawel 5:1
Laskowia - Opolanin II 0:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	19	52	96:18
2	BKS Bogucin	19	47	75:22
3	Laskowia Baranów	19	35	49:26
4	Wawel Wąwolnica	19	35	65:35
5	Pogoń Trzebiesza	19	35	51:26
6	Opolanin II Opolo Lubelskie	19	28	62:52
7	Powiślak II Końskowola	19	27	50:53
8	LKS Elżbieta	19	24	45:58
9	Poraj Kraczevice	19	19	36:70
10	Orły II Kazimierz	19	15	24:68
11	Orleń Nowodwór	19	12	37:81
12	Dąbrowiak Dąbrowa	19	3	17:98

NASTĘPNA KOLEJKA

(08.06): LKS Elżbieta - Orleń (godz. 15:00), BKS Bogucin - Pogoń (godz. 11:00), Wawel - KS Góra Puł. (godz. 15:00), Orły II - Poraj (godz. 16:00), Powiślak II - Laskowia (godz. 16:00), Opolanin II - Dąbrowiak (godz. 13:00).

mp

Żaczek i Reczek z pierwszym miejscem

Pływacy Wisły Puławy wzięli udział w rozgrywanym w Lublinie Memoriale Henryka Kosakowskiego i Witolda Ruzikowskiego. Podopieczni trenera Chojaka tradycyjnie osiągnęli dobre rezultaty i zajęli wiele punktowanych miejsc.

Hubert Żaczek, startujący w kategorii open, wygrał zawody na 400 metrów stylem dowolnym z czasem 4:09.38 s. Hubert był też drugi na 100 metrów i 200 metrów stylem motylkowym. Na najniższym stopniu podium stanął w wyścigu na 400 metrów stylem zmiennym.

Pierwsze miejsce w starcie na 100 metrów stylem grzbietowym w swojej kate-



Hubert Żaczek wygrał wyścig na 400 m stylem dowolnym w kategorii open

gorii wiekowej zajęła Nina Reczek z czasem 1:10.06 s. Nina wygrała również start na 200 metrów tym samym stylem z czasem 2:32.39 s. Do tego dorzuciła srebro na 50 metrów stylem grzbietowym oraz zajęła siódme miejsce w starcie na 100 metrów stylem dowolnym.

Zagrasz w tenisa?

Ostatnim akcentem przed wakacyjną przerwą będą powracające po kilkuletniej przerwie Otwarte Mistrzostwa Puław.

Odbędą się 8 czerwca, jak zwykle w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach przy ul. Kaniowczyków.

Start o godz. 10. Impreza rozgrywana będzie w czterech kategoriach wiekowych: do 15 lat, 16-39 lat, 40-55 lat, 56 lat i starsi oraz indywidualny i deblowy turniej open.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 27. KOLEJKI

Ruch - Tur 0:2
Stal - Unia 1:2
Cisy - Wisła II 1:1
Trawena - Garbarnia 1:1
Sokół - LKS Kamionka 2:4
POM Iskra - Wisła 6:2
Polesie - Hetman 6:2
LZS Wierzchowska - Cisowianka 1:5

WYNIKI 28. KOLEJKI

LKS Kamionka - Ruch 0:3
Wisła II - Stal 0:3
Garbarnia - Cisy 1:1
Cisowianka - Sokół 5:1
Wisła - LZS Wierzchowska 6:2
Hetman - POM Iskra 1:5
Unia - Polesie 4:3
Tur - Trawena 5:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Milejów	28	69	109:31
2	Ruch Ryki	28	66	89:31
3	Cisowianka Drzewce	28	59	76:38
4	Polesie Kock	28	55	87:47
5	Stal Poniatowa	28	52	58:37
6	Unia Bełżyce	28	51	63:41
7	POM Iskra Piotrowice	28	50	79:43
8	Hetman Gołęb	28	47	87:79
9	Trawena Trawniki	28	38	43:57
10	LKS Kamionka	28	34	45:63
11	Cisy Nałęczów	28	27	48:63
12	Wisła Annopol	28	26	56:91
13	Wisła II Puławy	28	22	52:93
14	Sokół Konopnica	28	19	42:84
15	LZS Wierzchowska	28	16	37:103
16	Garbarnia Kurów	28	12	27:97

OSTATNIE KOLEJKI

(07/08.06): Ruch - Cisowianka (sob., godz. 16:00), Wisła II - Unia (niedz., godz. 11:00), LZS Wierzchowska - Hetman (niedz., godz. 14:00), Stal - Garbarnia (niedz., godz. 16:00), Cisy - Tur (niedz., godz. 16:30), Trawena - LKS Kamionka, Sokół - Wisła, POM Iskra - Polesie.
(14/15.06): Wisła - Ruch, Tur - Stal, Garbarnia - Wisła II, Tur - Stal, LKS Kamionka - Cisy, Cisowianka - Trawena, Hetman - Sokół, Polesie - LZS Wierzchowska, Unia - POM Iskra.

mp

KLASA A

WYNIKI 23. KOLEJKI

Czarni - Zawisza 2:0
Mazowsze - Draco 4:0
Wilki - Amator 1:2
Żyrzyniak - GLKS Michów 6:0
Serokomla - Leokadiów 1:3
Stacja - LZS Poniatowa 2:0
Orły - Powiślak 0:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Powiślak Końskowola	23	63	92:20
2	Czarni Dąbłin	23	52	74:24
3	Amator Rososz-Leopoldów	23	48	93:37
4	Żyrzyniak Żyrzyn	23	42	46:29
5	LZS Poniatowa Wieś	23	35	53:50
6	GSKS Leokadiów	23	31	47:52
7	Orły Kazimierz	23	31	41:59
8	Mazowsze Steżyca	23	30	51:48
9	Wilki Wilków	23	29	62:58
10	GLKS Michów	23	28	41:80
11	Zawisza Garbów	23	27	44:55
12	Serokomla Janowiec	23	20	40:74
13	Stacja Nałęczów	23	16	26:75
14	Draco Kowala	23	7	16:75

NASTĘPNA KOLEJKA

(07/08.06): Zawisza - Stacja (sob., godz. 17:00), LZS Poniatowa - Orły (sob., godz. 16:00), Powiślak - Serokomla (sob., godz. 16:00), GSKS Leokadiów - Żyrzyniak (niedz., godz. 16:00), GLKS Michów - Wilki, Amator - Mazowsze, Draco - Czarni.

mp

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Droga na miarę XXI wieku spędza sen z powiek mieszkańcom. Mają kilka uwag

Całe zadanie miało na celu poprawę stanu technicznego infrastruktury drogowej na terenie powiatu puławskiego. Jednak niektórzy mieszkańcy nie są zadowoleni z efektów... Przede wszystkim uważają, że jezdnia jest za wąska.

Jezdnia jest za wąska

Zastrzeżenia mają m.in. mieszkańcy miejscowości Drzewce (gmina Nałęczów). Pod koniec maja chętnie podpisywali się pod petycją, jaką w ich imieniu radny Rady Miejskiej w Nałęczowie, Tomasz Panasiewicz, złożył do Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach, do Starostwa Powiatowego w Puławach oraz do Wiesława Pardyki, burmistrza Nałęczowa. Petycja dotyczy weryfikacji i zmiany projektu skrzyżowania na drodze powiatowej biegnącej przez Drzewce. - Obecna szerokość drogi uniemożliwia bezpieczne wymijanie się pojazdów z uwagi na zmniejszenie szerokości jezdni do 5,5 metrów - grzmią mieszkańcy.

A wysokie krawężniki, jakie wstawione zostały po obu



Szerokość ciągnika z agregatem wynosi 3 metry, a obecna szerokość drogi powiatowej 2536L wynosi 5,5 metra, co ewidentnie uniemożliwi wyminięcie się pojazdów

- Będzie to wyglądało jak droga na miarę XXI wieku, ale dla nas są też spore utrudnienia - mówią mieszkańcy Drzewc.

Podpisy pod petycją w ciągu zaledwie 24 godzin złożyło ponad 200 mieszkańców.

stronach drogi, sprawiają, że pojazdy, a zwłaszcza ciężarowe i ciągniki rolnicze, nie mogą zjechać na pobocze, by nie powodować kolizji. Sprawa ta dotyczy około 200 - 300-metrowego odcinka od skrzyżowania w Drzewcach w stronę Kurowa.

- Z uwagi na fakt, iż droga

ta jest drogą dojazdową do zakładów takich jak Cisowianka i Materne, ale także do posesji mieszkańców, ruch pojazdów ciężarowych jest bardzo duży - czytamy w petycji.

A na dodatek tą samą drogą rolnicy dojeżdżają do swoich pól.

- Szerokość ciągnika z agregatem wynosi 3 metry, a obecna szerokość drogi powiatowej

2536L wynosi 5,5 metra, co ewidentnie uniemożliwi wyminięcie się pojazdów - dodają mieszkańcy.

Jeżeli szerokość drogi pozostanie taka, jaka jest, w przyszłości dochodzić na niej może do wielu niebezpiecznych sytuacji i zdarzeń drogowych - łącznie z kolizjami i otarciami pojazdów.

- Spowoduje to, iż kierowcy, chcąc wyminąć się pojazdami, będą wjeżdżać na chodnik, a to z kolei spowoduje zagrożenie dla pieszych - mówią mieszkańcy, prosząc o pozytywne rozpatrzenie ich petycji i poszerzenie tych 300 metrów drogi tak, by pojazdy mogły bez problemów się wyminać.

Ale szerokość jezdni nie jest jedynym problemem spędzającym sen z powiek mieszkańcom miejscowości Drzewce...

Około 500 metrów dalej znajduje się łuk drogi, którego oś - zgodnie z projektem - została przesunięta, jest ostry i znajduje się tuż przy bramie wjazdowej do posesji jednego z mieszkańców. Powoduje to spore utrudnienia z wjazdem w bramę, a dodatkowo - także zagrożenie w ruchu.

- Muszę zjechać na lewy pas, żeby w tę bramę jechać - wyjaśnia nam właściciel posesji.

„Ten temat jest na tapecie”

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Puławach po rozmowach z mieszkańcami obiecała obniżenie krawężników po obu stronach jezdni w niewralgicznym punkcie. Chcieliśmy potwierdzić tę deklarację, więc próbowaliśmy skontaktować się telefonicznie z ZDP. Niestety niczego się nie dowiedzieliśmy, bo Zarząd Dróg od razu odesłał nas do Starostwa Powiatowego w Puławach.

- Wiem, że jest to temat bardzo aktualny. Zapewniam, że Powiatowy Zarząd Dróg analizuje wszystkie uwagi zgłaszane przez mieszkańców. Ten temat omawiany był też na komisji infrastruktury, więc ten temat mamy na tapecie - wyjaśnia Konrad Banaszek, sekretarz powiatu puławskiego. - Kto powinien być poinformowany o problemach mieszkańców, jest poinformowany. Trwają analizy - dodaje, zapewniając, że urzędnicy nad sprawą pracują.

Burmistrz Nałęczowa, Wiesław Pardyka, przychylił się do wniosku mieszkańców dotyczącego wprowadzenia rozwiązań projektowych, które zapewnią

bezpieczny i płynny ruch pojazdów oraz pieszych w rejonie skrzyżowania w Drzewcach.

Przypomnijmy. Umowa z przedsiębiorstwem „IGORD” z Lublina odpowiedzialnym za przebudowę drogi powiatowej nr 2536L z Kurowa do Nałęczowa podpisana została pod koniec ub.r.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 6 198 216 zł, z czego dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to 3 718 930 zł. Przebudowa dotyczy odcinka od kilometra 6+392,18 do 8+753,09 o łącznej długości 2263,65 m.

Zakres prac obejmował wykonanie jezdni asfaltowej o szerokości 5,5 m, chodników z kostki brukowej, pobocza ulepszonych kruszywem łamanym o szerokości 0,75 m, czterech przejść dla pieszych i dwóch przejść na bocznych drogach publicznych w obrębie skrzyżowań.

Dodatkowo przebudowywane są dwa skrzyżowania z drogami gminnymi oraz skrzyżowanie z drogą powiatową nr 2539L łączącą Karmanowice z Piotrowicami. Zakończenie zadania planowane jest na koniec lipca br.

Agnieszka Gołębiowska

Za darmo pomogą rozwiązać problemu rodzinne i wychowawcze

GMINA NAŁĘCZÓW: Kierowana do mieszkańców pomoc jest bezpłatna i ma na celu wyeliminowanie m.in. trudności rodzinnych czy kłopotów wychowawczych. Trwają zapisy.

Jak informuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nałęczowie, już od 1 lipca br. rozpocznie się realizacja projektu „Specjalistyczne wsparcie dla rodzin”. Przedsięwzięcie ma wspierać kompetencje i rozwój specjalistycznych oraz interwencyjnych usług dla rodzin, które wychowują dzieci, ale mają

trudności opiekuńczo-wychowawcze. Wsparcie dotyczyć też będzie przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Projekt ten gmina Nałęczów realizuje razem z partnerami - gminą Anopol, Gościeradów i Wojciechów. Oferowane wsparcie będzie całkiem bezpłatne dla wszystkich objętych nim rodzin, nie ma tu znaczenia dochód. A całość finansowana jest ze środków Unii Europejskiej.

Rodziny, które zostaną objęte pomocą nałęczowskiego MOPS, mogą liczyć na poradnictwo psychologiczne, czyli pomoc w procesie diagnozowania, profilaktyki, konsultacji i terapii. Dotyczy to również dzieci. Będzie można skorzystać z pomocy w rozwiązywaniu problemów takich jak agresja i napady wychowują dzieci, ale mają

łękliwość, nieśmiałość czy szkolne trudności.

Pomocą objętą zostaną całe rodziny. Dzięki terapii rodzinnej Ośrodek pomoże rodzinom przezwyciężyć trudności w relacjach rodzinnych, kłopoty wychowawcze, ale także problemy w nauce. Wzmocni też wzorce rodzinne.

Wsparcie dotyczyć też będzie szeroko pojętych porad prawnych np. z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, alimentacyjnego, majątkowego, spadkowego, karnego, postępowań komorniczych, zabezpieczenia społecznego.

Z pomocą ruszą też specjaliści od uzależnień i współuzależnień, m.in. w zakresie problemów alkoholowych czy przemocy domowej.

Dodatkowo objęci wsparciem MOPS-u mieszkańcy

mogą liczyć na porady logopedyczne, dietetyczne, mediacje rodzinne oraz poradnictwo rodzinne i socjalne.

Projekt obejmuje także warsztaty takie jak trening z zakresu umiejętności opiekuńczo-wychowawczych, którego celem jest kształtowanie i doskonalenie tych umiejętności oraz budowanie relacji opartych na więzi i wzajemnym szacunku. A w przypadku rodziców dzieci w wieku nastoletnim uwzględnione zostaną także problemy związane z wiekiem dorastania.

Zorganizowane zostaną także warsztaty zwiększające kompetencje społeczne dla dzieci i młodzieży, które pozwolą nabyć i uzupełnić im wiedzę z zakresu umiejętności społecznych, np. komunikacji międzyludzkiej,

motywacji, budowania relacji z innymi, radzenia sobie z emocjami czy postępowania w trudnych sytuacjach.

W planach są m.in. warsztaty dla rodziców „Nastolatek - droga ku dorosłości” i „Więzi rodzinne” - dla całych rodzin.

Każdy, kto chciałby wziąć udział w projekcie, może skontaktować się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Nałęczowie osobiście (ul. Spółdzielcza 17A) lub telefonicznie (tel. 81 501 44 81, 885 149 555 lub 513 163 393).

Agnieszka Gołębiowska

Uwaga! Będą utrudnienia na drodze w Kazimierzu

Utrudnienia potrwać dwa dni. Prace wstępnie zaplanowane były na koniec maja, ale termin uległ zmianie.

W środę i w czwartek (4 i 5 czerwca) na ulicy Lubelskiej i Szkolnej w Kazimierzu Dolnym (na wysokości Gminnego Zespołu Szkół) wykonywane będzie oznakowanie poziome. W związku z tym część pasa drogowego zostanie wyłączona z ruchu oraz możliwości parkowania.

Do środy do godziny 6 (w środę, 4 czerwca) kierowcy muszą też usunąć swoje pojazdy z tego obszaru.

- Pozostawienie pojazdy w rejonie objętym pracami może skutkować jego odholowaniem na koszt właściciela - informuje Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym.

Urzędnicy przepraszają za niedogodności i proszą mieszkańców o wyrozumiałość.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Baranów upamiętnił żołnierzy wyklętych

W hołdzie poległym i pomordowanym żołnierzom Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej – Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość z Placówki 6 Baranów, na budynku urzędu gminy odsłonięto tablicę wotywną, upamiętniającą żołnierzy poległych w bitwie w Lesie Stockim, w Żyrzynie i rozstrzelanych podczas masowej egzekucji na kurowskim rynku.

Cześć i chwała bohaterom

Uroczystość odbyła się w sobotę 24 maja. Była okazją nie tylko do odsłonięcia tablicy, ale i upamiętnienia okrągłej, bo 80. rocznicy bitwy w Lesie Stockim. W potyczce brali udział żołnierze Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej – Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość z Placówki 6 Baranów.

Obchody zapoczątkowała msza św., odprawiona w miejscowym kościele przez proboszcza baranowskiej parafii ks. Andrzeja Maleszyka. Po nabożeństwie wszyscy udali się przed budynek urzędu gminy, na ścianie którego zawisła tablica upamiętniająca mieszkańców gminy poległych w starciu z niemieckim okupantem. W symboliczny spo-



W odsłonięciu tablicy wzięli udział przedstawiciele rodzin poległych żołnierzy



Tablica zawisła na ścianie Urzędu Gminy w Baranowie

sób wstępną przeciwnością potomkowie żołnierzy, którzy oddali życie za Polskę. Ich ofiara – jak podkreślano – była wyrazem nie tylko sprzeciwu wobec okupanta, ale także głębokiego patriotyzmu i wierności wartościom, które przyświecały im w walce o niepodległość.

Uroczystość miała podniosły charakter, co podkreśliły obecne na miejscu poczty sztandarowe Światowego Związku Żołnierzy AK Koło w Rykach im. Mariana Ber-

naciaka „Orlika”, Światowego Związku Żołnierzy AK i WiN Koło Puławy, Szkoły Podstawowej im. Powstańców Styczniowych w Baranowie, czy Ochotniczych Straży Pożarnych z Baranowa, Czołny i Zagoździa. W wydarzeniu oprócz władz Baranowa uczestniczyli również liczni goście – przedstawiciele władz samorządowych i instytucji państwowych, m.in.: wicestarosta Piotr Rzetelski, dr Jacek Romanek – Naczelnik

Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Lublinie, radni powiatowi Małgorzata Górka-Lenartowicz i Marek Woch oraz inni samorządowcy z sąsiednich gmin.

Synowie baranowskiej ziemi. Oni polegli...

Odsłonięta i poświęcona tablica upamiętnia nie tylko poległych w bitwie w Lesie Stockim, ale również żoł-



Odsłonięta w maju tablica upamiętnia żołnierzy Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej – Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość z Placówki 6 Baranów, którzy zginęli w walce z okupantem w Żyrzynie i w Lesie Stockim oraz zostali rozstrzelani podczas masowej egzekucji na rynku w Kurowie

nierzy, którzy toczyli walki z okupantem niemieckim w styczniu 1944 r. w Żyrzynie, a także zamordowanym w publicznej egzekucji na rynku w Kurowie w marcu tego samego roku. W Żyrzynie polegli Aleksander Maruszak ps. Żubr (zastępca dowódcy Oddziału Lotnego Hektora) i Władysław Hipolit Henszke ps. Dzym. W masowej egzekucji więźniów Zamku Lubelskiego, która miała być odwetem za akcję partyzan-

tów i ostrzelanie samochodów niemieckich między Kurowem a Żyrzynie, śmierć ponieśli - Bronisław Goluch i Jan Kowalczyk. Wszyscy czterej zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Baranowie. Z kolei w bitwie w Lesie Stockim życie stracili - Zdzisław Pastuszko ps. Karaś, Jan Piecyk sp. Niezapominajka, Zdzisław Szczęsny ps. Stracony i Roman Stanisław Szymonik ps. Bystry.

Marta Pietroń

Wyjątkowe warsztaty w Górze Puławskiej

Gminna Biblioteka Publiczna w Górze Puławskiej zaprasza wszystkich miłośników natury i zdrowego stylu życia na warsztaty tworzenia naturalnych kosmetyków. Zajęcia zaplanowane na 25 czerwca (środa) o godz. 17:00 w siedzibie biblioteki przy ul. Ogrodowej 18 poprowadzi Katarzyna Enerlich.

Katarzyna Enerlich to pisarka, dziennikarka, joginka i pasjonatka ziół, która od lat inspiruje Polaków do życia w zgodzie z naturą. Uczestnicy spotkania nie tylko poznają lecznicze właściwości roślin, ale również własnoręcznie przygotują: naturalny krem do twarzy z filtrem przeciwsłonecznym, mazidło pielęgnacyjne oraz olejek chroniący skórę latem

Warsztaty organizowane przez bibliotekę to doskonała okazja, by dowiedzieć się, jak stworzyć kosmetyki bez chemii – bezpieczne dla

skóry i przyjazne dla środowiska. Spotkanie będzie nie tylko praktyczną lekcją tworzenia naturalnych produktów, ale również inspiracją do życia w duchu prostoty, uważności i równowagi z naturą.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązują zapisy – zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu 81 880 56 08.

Wydarzenie odbywa się w ramach projektu biblioteki „Biblioteka dla CZŁOWIEKA”, którego celem jest

łączenie biblioterapii z działaniami na rzecz praw człowieka, poprawy dobrostanu psychicznego i fizycznego oraz ochrony klimatu. Projekt został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Marta Pietroń

Gm. Żyrzyn: Złóż wniosek o szacowanie szkód

Chodzi o wiosenne przymrozki i rolników, których uprawy ucierpiały wskutek niskich temperatur.

W związku z tym wójt zgłosił sytuację Wojewodzie Lubelskiemu, który uruchomił procedurę szacowania strat. Rolnicy, którzy ucierpieli w wyniku przymrozków, mogą do 6 czerwca składać pisemne wnioski o oszacowanie szkód w Urzędzie Gminy Żyrzyn. Należy do nich dołączyć szczegółowy wykaz wszystkich upraw (nazwy i powierzchnie

w ha), zarówno uszkodzonych, jak i nieuszkodzonych, oświadczenie dotyczące suszy, w przypadku posiadania zwierząt kopię zgłoszenia do Systemu IRZ oraz oświadczenie o wielkości produkcji zwierzęcej i ewentualnych upadkach zwierząt, kopię wniosku o płatności bezpośrednio z kampanii 2025 do ARiMR, numer telefonu kontaktowego. Ze szczegółami można zapoznać się na stronie internetowej Urzędu Gminy w Żyrzynie. Tam też znajduje się stosowny wniosek w wersji elektronicznej do pobrania.

Marta Pietroń

STRONĘ REDAGUJE:

Marta Pietroń,
tel. 780 029 979Gmina
WąwolnicaGmina
KurówGmina
KońskowolaGmina
Markuszów

Herb od prezydenta dla Gminy Kurów i Gminy Wąwolnica

Burmistrzowie Arkadiusz Małecki i Marcin Łąguna byli jednym z samorządowców zaproszonych przez prezydenta RP na centralne obchody Dnia Samorządu Terytorialnego. Do Kurowa i Wąwolnicy wrócili z pięknie oprawionymi herbami, podarowanymi gminie przez samego Andrzeja Dudę.

Uroczystości centralne z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego odbywały się w poniedziałek 26 maja w ogrodach pałacu Prezydenckiego. Zaproszono na nie samorządowców z całej Polski. W gronie wyróżnionych znaleźli się m.in. burmistrz Kurowa Arkadiusz Małecki, burmistrz Wąwolnicy Marcin Łąguna oraz Wójt



Nasi władarze wrócili z Warszawy z podarunkami od odchodzącego prezydenta Andrzeja Dudy

Gminy Baranów Roman Grzelak. Prezydent dziękował przedstawicielom samorządów za pracę na rzecz „małych ojczyzn”. W swoim przemówieniu Andrzej Duda podkreślał wagę ich służby dla lokalnej społeczności i chwalił za znakomite wykorzystywanie funduszy na rozwój gmin i powiatów

Wydarzenie było także okazją do wręczenia odznaczeń państwowych zasłużonym w dzia-

łalności na rzecz samorządu terytorialnego. Otrzymali je również samorządowcy z naszego regionu, m.in. burmistrz Poniatowej czy starosta rycki. Prezydent RP przekazał również herby Polski burmistrzom miejscowości, które 1 stycznia odzyskały prawa miejskie.

Pięknie oprawiony herb z rąk głowy państwa odebrał m.in. burmistrz Kurowa.

Skąd takie wyróżnienie?

- Organizując uroczystości, chociażby odzyskania przez Kurów praw miejskich, zapraszaliśmy pana prezydenta. W styczniu na tychże uroczystościach reprezentował go jego doradca, prof. Dariusz Dudek. Wtedy w swoim przemówieniu profesor Dudek wspominał o tym, że być może pan prezydent będzie miał jeszcze okazję zrewanżować się i zaprosić do siebie. I chyba te uroczystości z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego, były taką okazją - mówi Arkadiusz Małecki.

W podobnym tonie wypowiada się burmistrz Łąguna.

Gdzie zawisnie herb od prezydenta Dudy?

- W sali konferencyjnej urzędu miasta. Jeszcze nie teraz, bo aktualnie trwa jej remont, ale po zakończeniu prac, właśnie tam je umieścimy - dodaje burmistrz Kurowa.

Marta Pietroń

Markuszów: Kto zostanie dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Markuszowie?

Gmina ogłosiła konkurs na szefa placówki, która powstanie z połączenia działającej w Markuszowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pocka i Gminnego Przedszkola. Czas na składanie aplikacji mija 10 czerwca.

Choć w ubiegłym roku Gmina Markuszów ogłaszała konkurs na dyrektora tamtejszej podstawówki, który wygrała Agnieszka Mroczek, rozpoczynając od września kolejną kadencję, to teraz procedurę trzeba powtórzyć. To konsekwencja decyzji władz gminy, jaką rada przypieczętowała uchwałą, podjętą na kwietniowej sesji. Chodzi o utworzenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Markuszowie, w skład którego od września wejdą dwie placówki istniejące na terenie gminy - Szkoła Podstawowa im. Jana Pocka, która w czerwcu będzie obchodziła 50-lecie istnienia oraz Gminne Przedszkole.

Kto może pełnić taką funkcję? O stanowisko może ubie-

gać się osoba, która spełnia wymagania rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 11 sierpnia 2017 r., a więc nauczyciel mianowany lub dyplomowany, posiadający wyższe wykształcenie i przygotowanie pedagogiczne. O pracę może starać się również osoba niebędąca nauczycielem, ale legitymująca się wyższym wykształceniem, co najmniej 5-letnim doświadczeniem zawodowym (w tym min. 2 lata na stanowisku kierowniczym). Szansę na zatrudnienie ma także nauczyciel mianowany i dyplomowany, zatrudniony w innych instytucjach związanych z oświatą.

Ze szczegółami konkursu można zapoznać się na stronie internetowej Gminy Markuszów. Czas na składanie ofert mija 10 czerwca o godz. 9:00. Zainteresowani powinni je dostarczyć do Urzędu Gminy Markuszów w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs”.

Marta Pietroń

W hołdzie bohaterom „Orlika” – 80. rocznica bitwy w Lesie Stockim

W piątek, 23 maja, w Lesie Stockim władze gminy Końskowola upamiętniły jedną z najważniejszych bitew polskiego podziemia antykomunistycznego – starcie z 24 maja 1945 roku, w którym żołnierze zgrupowania AK-DSZ pod dowództwem mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” stawili opór siłom NKWD, UB, KBW i MO. Mimo upływu ośmiu dekad pamięć o ofiarach i heroizmie tamtych dni wciąż trwa – żywa w sercach mieszkańców regionu, rodzin poległych oraz środowisk kombatanckich.

Uroczystości rozpoczęły się przy pomniku w Lesie Stockim, gdzie odczytano rys historyczny dramatycznych wydarzeń z końca maja 1945 roku. To właśnie tam, w pierwszych tygodniach powojennej rzeczywistości zdominowanej przez nową, komunistyczną władzę, rozegrała się jedna z największych bitew żołnierzy Armii Krajowej z aparatem represji.

Następnie odprawiona została połowa msza święta w intencji



Przed pomnikiem złożono wieńce i ustawiono honorową asystę

poległych w obronie ojczyzny. Kazanie, przepełnione głębokim duchem patriotyzmu, przypomniło zgromadzonym, że ofiara życia żołnierzy „Orlika” była nie tylko przejawem męstwa, ale także miłości – do Polski, do bliźnich

i do wartości, które dziś są fundamentem narodowej tożsamości.

- Człowiek przepełniony miłością zdolny jest do rzeczy wielkich. Ci, którzy tu walczyli oddali życie dla nas, to nasi przyjaciele. Mieli odwagę bronić tego, co ważne,

święte, nienaruszalne. To lekcja życia dla nas – podkreślono z ambony.

Po Eucharystii miało miejsce oficjalne powitanie zaproszonych gości – samorządowców, przedstawicieli instytucji publicznych, duchowieństwa, wojska oraz – co szczególnie symboliczne – członków rodzin poległych partyzantów. Głos zabrał m.in. ppor. Marcin Paziak, który w sposób poruszający odczytał apel poległych. Żołnierska asysta honorowa z jednostek wojskowych w Dęblinie dodała wydarzeniu wyjątkowego, patriotycznego charakteru.

Na zakończenie obchodów złożono wieńce pod pomnikiem bitwy, oddając hołd tym, którzy – nie bacząc na groźby i represje – stanęli w obronie wolności i suwerenności Polski.

Rocznicowe uroczystości w Lesie Stockim to nie tylko chwila zadumy nad historią, ale także żywa lekcja dla kolejnych pokoleń – jak podkreślano wielokrotnie: to, co święte, wolność i godność, nie są dane raz na zawsze. Trzeba je pielęgnować, a niekiedy – jak przed 80 laty – bronić z narażeniem życia.

Jakub Majchrzak

Bezpłatne badanie wzroku w Wąwolnicy

Mieszkańcy Wąwolnicy i okolic będą mieli wyjątkową okazję zadbać o swoje zdrowie. Już we wtorek, 10 czerwca 2025 roku, do miejscowości zawita OPTO-BUS® – mobilny gabinet okulisty, który przeprowadzi bezpłatne badanie wzroku.

Badania odbędą się w godz. 13:30-15:00 na parkingu przy Przychodni „Nasze Zdrowie”, mieszczącej się przy ul. Lubelskiej 37. Aby skorzystać z tej usługi, konieczna jest wcześniejsza rejestracja telefoniczna – zapisy prowadzone są pod numerem 570 107 107 w godzi. 8:00-16:00.

Z badania mogą skorzystać osoby powyżej 15. roku życia. W OPTO-BUSie przeprowadzimy badanie pod kątem wad wzroku, dobierzemy szklę i oprawy okularowe. Istnieje również możliwość zakupu okularów progresywnych, odpowiednich do pracy przy komputerze, chodzenia, czytania oraz prowadzenia samochodu.

Organizatorzy zachęcają do skorzystania z tej inicjatywy, szczególnie osoby, które zauważają pogorszenie widzenia lub długo zwlekały z wizytą u specjalisty. To doskonała okazja, by zadbać o wzrok bez ponoszenia kosztów i bez konieczności wyjazdu z miejscowości.

Marta Pietroń

Młodzi druhowie zmierzyli się w Puławach



Dziewczęca Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Kozła w gm. Baranów zwyciężyła w swojej kategorii. Zmaganiom przyglądał się wódz gminy Mirosław Grzelak



Szymon Mizak
MDP Opatkowice w gm. Puławy

Uważam, że mi poszło dobrze. Mimo punktów karnych jest fajna zabawa. Bałem się skoczyć przez płotek, ale się udało. Do zawodów przygotowywałem się ponad 2 miesiące. Ćwiczyliśmy na poszczególnych torach. Należę do MDP od 3 lat



Zuzanna Rola
MDP Kozioł w gm. Baranów

Zawody przebiegły dobrze, bo długo się do nich przygotowywałam. Zajęło nam to około miesiąca. Poszło nam nieźle. Nie mieliśmy żadnych punktów karnych. Mieliśmy nadzieję, że wygramy, ale nie spodziewaliśmy się aż tak. Jesteśmy zadowoleni z wygranej

Na stadionie miejskim rywalizowało 10 męskich i 4 żeńskie drużyny z 6 gmin. Wszystko w ramach II Zawodów Sportowo-Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Puławskiego. Nie zabrakło emocji, zaangażowania i ducha strażackiej współpracy.

To kolejne zawody dla młodzieży w przeciągu kilkunastu tygodni. W marcu w hali Zespołu Szkół Technicznych zorganizowano II Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Puławskiego. Teraz rywalizacja przeniosła się na świeże powietrze.

Po wielu tygodniach przygotowań młodzież chciała udowodnić wszystkim, że jest w stanie nie tylko sprostać wymagającym konkurencjom sportowo-pożar-

niczym, ale także działać jak zgrany zespół. Zawody obejmowały sztafetę pożarniczą oraz ćwiczenia bojowe. Liczył się czas, precyzja i zgranie całej drużyny. Z trybun młodym strażakom kibicowali mieszkańcy oraz lokalne władze w tym m.in. Starosta Puławski i Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Puławach Teresa Gutowska. Zawody były okazją do sprawdzenia umiejętności młodych adeptów pożarnictwa

Wśród żeńskich drużyn najlepsza okazała się MDP z Kozła, która pokonała grupy z Opatkowic i Oblas. U panów triumfowała MDP z Bałtowa, drugie miejsce zajęła MDP z Wierzchniowa, a trzecie MDP z Kozła.

Na zakończenie najlepsi otrzymali dyplomy i gratulacje prosto z rąk Starosty Gutowskiej, Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Puławach st. bryg. Grzegorza Podhajnego oraz

Protokół powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych w Puławach

Kategoria Drużyn Dziewczęcych:

1. MDP z Kozła
2. MDP z Opatkowic
3. MDP z Oblas
4. MDP z Bochtownicy

Kategoria Drużyn Chłopców:

1. MDP z Bałtowa
2. MDP z Wierzchniowa
3. MDP z Kozła
4. MDP z Łęka
5. MDP z Oblas
6. MDP z Bronowic
7. MDP z Płonek
8. MDP z Opatkowic
9. MDP z Leokadiowa
10. MDP z Bronic

wiceprezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Zbigniewa Zadury.

Dominik Kęsik



W klasyfikacji chłopców najlepsi okazali się przedstawiciele MDP z Bałtowa w gm. Żyrzyn, którzy pokonali drużyny z Wierzchniowa i Kozła



Uczestnicy zawodów mierzyli się w sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniach bojowych. Liczył się czas oraz sprawność



Nagrody dla uczestników rozdawała m.in. Starosta Puławski Teresa Gutowska



Młodych uczestników dopingowali rodzice, którzy trzymali kciuki za swoje dzieci